Nr. 290. Piątek, 17 Grudnia 1880. **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczec wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 grudnia.

Znowu Jules Simon wystąpić ma na widowni parlamentarnej we Francyi w roli głównej, jako najznakomitszy reprezentant stronnictwa, które uważa obecny kierunek republiki za zgubny nietylko dla niej samej, lecz w ogóle dla społeczeństwa francuskiego. Tym razem Simon ma zadanie równie zaszczytne i wdzięczne, może nawet wdzięczniejsze od tego, jakie nań włożono z powodu wydania dekretów marcowych. Chodzi bowiem o obalenie projektu, który przyjęty już w Izbie deputowanych, potrzebuje jeszcze tylko aprobaty senatu, aby zadał cios zasadzie nieusuwalności sędziów, zasadzie, która wszędzie i zawsze stanowiła i stanowi jedne z najcenniejszych zdobyczy systemu konstytucyjnego. Gdyby w jakiemkolwiek panstwie europejskiem z monarchią konstytucyjną, rząd wystąpił w Izbie z projektem podobnym do tego, jaki został już przyjęty w Izbie francuskiej, cały świat uważałby to za pierwszy krok do reakcyi, za początek zwrotu ku absolutyzmowi, który centralizując całą władzę i wszystkie atrybucye państwowe w jednej ręce, łącząc w jednej osobie władzę ustawodawczą i najwyższą egzekutywę, nie znosi takiej niewygodnej zapory, jaką stanowi niezależny od dowolności administracyjnej a w naturalnej konsekwencyi nieusuwalny stan sędziowski. Byłby to nawet domysł zupełnie uzasadniony, bo zresztą nie dadzą się pomyśleć inne powody takiej zmiany, jeżeli system konstytucyjny wżył się w społeczeństwo i nikt nie myśli o despotycznem skoncentrowaniu władzy w jednej ręce. Francya nie jest wprawdzie monarchią, ale despotyzm niekoniecznie wymaga korony, byle tylko była jednostka, którą stosunki wzniosły wysoko a nienasycona żądza władzy i przewagi nad wszystkimi popychała do coraz większych wymagań. Gambetta jest dziś tylko prezydentem Izby, więc nie posiada władzy po za murami parlamentu. Ale Francya a za jej przykładem świat cały obwołał już dawno Gambettę Delfinem republiki. Wszystko zatem, co dziś za jego inicyatywą lub przyczynieniem się zdobyte zostanie dla władzy wykonawczej, wyjdzie z czasem na jego korzyść, dostanie się w ręce jego.

Dzisiejszy atak na zasadę nieusuwalności sędziów idzie w parze z dokonaną już dawniej za kilku nawrotami puryfikacyą urzędów administracyjnych. Republika, która w prefekturze nie może znieść nawet adjunkta niemyślącego o polityce, oddanego całkowicie funkcyom urzędowym, lecz chce mieć koniecznie w każdym woźnym niemal agitatora swojego, republika, która nie waha się wydobyć na jaw starych dekretów z rewolucyjnej epoki, aby tylko rozpędzić kongregacye nawet w braku ustawy, republika ta prędzej lub później musiała uznać, że dzisiejsza niazależność stanu sędziowskiego jest jej bardzo niewygodną. Jeden i drugi sędzia miał tyle odwagi cywilnej i poczucia swego powołania, że ujął się nie za kongregacyami, lecz za obrażonem w nich prawem przeciw rządowi! To herezya polityczna w oczach despotów republikańskich, to niesłychane nadużycie przywilejów stanu!

Mówią, że w razie odrzucenia ustawy w senacie, rząd postąpi sobie z sędziami tak samo jak z kongregacyami, t, j. za pomocą dekretów wykona swój zamiar. Nie przytoczono jeszcze rozporządzeń rewolucyjnych, na których zamach taki w danym razie ma być oparty, ale że ich nie braknie, to nie ulega żadnej wątpliwości. Czegożby tam znaleźć nie można w tym wielkim arsenale środków na wszystkie urządzenia i instytucye, które drogie są konserwatywnej części społeczeństwa. Wszakżeż rewolucya wywracała wszystkie takie instytucye, a jej dekrety mają tak elastyczne brzmienie, że wszystko da się w nich pomieścić. Jeżeli stan sędziowski przegra sprawę, na co się zanosi, to od republiki francuzkiej będą musieli odwrócić się nawet jej najstalsi przyjaciele, nawet ci, którym ideały i frazesy zaćmiewają trzeźwy pogląd na rzeczywistość, którym z tego powodu nawet republika despotyczna w całem tego słowa znaczeniu wydaje się rajem politycznym w porównaniu z monarchią nawet najliberalniejszą.

Rada państwa.

(C. posiedzenie Izby poselskiej)

† **Wiedeń**, 14 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Posyłam wam drugą pocztą dokończenie dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych. Po przemówieniu ministra skarbu dr. Dunajewskiego na wniosek posła Fuchsa (z prawicy) postanowiono zamknąć dyskusyę ogólną. Ma atoli jeszcze głos pos. Menger, który, zrzekłszy się głosu, podczas mowy p. ministra na nowo się zapisał.

Poseł Menger polemizuje przeciw niektórym wywodom ministra skarbu. Jeśli minister powiada, że mowy Scharschmida i Plenera wyprzedziły ogólne rozprawy budżetowe, mowca odpowiada na to, że parlament po inne lata już w wrześniu był zwoływany. Minister powiedział dalej, że stronnictwa wytwarzają się z ludu; mowca nato miast odwołuje się do prezesa gabinetu, aby stwierdził, czy i stronnictwa większości dzisiejszej wytworzyły się z ludu. (*Wesołość po lewicy.*) Władza wykonawcza, zdaniem ministra, ma zbyt ciasne granice, a tymczasem w Górnej Austryi zakazują zgromadzeń włościańskich. (*Huczne brawo z lewicy.*) Mowcy zdaje się, że tendencya rządu nie jest ani liberalna, ani konserwatywna, ani autonomiczna ani centralistyczna. Celem rządu jest przeprowadzić w Izbie przy pomocy prawicy ciężary podatkowe, na których pomnożenie lewica się nie zgodziła, przewidując ztąd ciężki upadek ekonomiczny i społeczny. W tym względzie już rządy dawniejsze spotykały się z opozycyą lewicy, którą skompromitowano gospodarką lat dawniejszych. Obecnie rząd tak samo chce skompromitować was, panowie z prawicy. Winszuję wam tego. (*Huczne brawa z lewicy.*)

Sprawozdawca komissyi, pos. Henryk Clam-Martinic. Nie jest mojem zadaniem i nie będziecie pewnie spodziewali się po mnie, żebym zapuszczał się na manowce dyskusyi dzisiejszej, z której uwzględnię tylko to, co miało służyć na umotywowanie przeciwnego ustawie niniejszej głosowania i co za motyw taki uważać można. Że z taką ustawą znów mamy sprawę, zdaje się to być już poniekąd prawem zwyczaju tej wys. Izby, albowiem w ostatnich latach raz tylko, jeśli się nie mylę, nie było potrzebne prowizoryum budżetowe. Ubolewać trzeba nad tem nietyle dla doniosłości dzisiejszej znów potrzeby takiej, ile raczej dlatego, że jest to refleks zbyt późno rozpoczynających się obrad budżetowych, które kończąc się, gdy już upłynęła część roku, są w skutkach swych niemal tylko ułudne i akademiczne. Ale jest to złe nie dzisiejsze; musimy z niem się liczyć.

Jakież stanowisko zajmowała wys. Izba dawniej wobec projektów podobnych? Prawica, która przez długie lata znajdowała się na nie bardzo godnem pozazdroszczenia stanowisku mniejszości, mimo przeciwieństwa swego z gabinetem zawsze je uchwalała z wyraźnem odłączeniem kwestyi zaufania, a jedynie dla uczynienia zadość potrzebie państwa. Ona i dziś konsekwentnie odłącza od sprawy kwestye polityczne i kwestyę zaufania i tylko dla potrzeby państwa uchwala ustawę niniejszą. Lewica zaś, która w tymże czasie miała znaczną większość i gabinet po swej myśli, regularnie bez wszystkiego, bez wzmianki o sytuacyi politycznej uchwalała ją także, często jednego przedpołudnia naraz w pierwszem, drugiem i trzeciem czytaniu.

W roku 1871 większość Izby zajmowała względem rządu stanowisko opozycyjne; zdawało się jej, że rządu tego nie trzeba popierać swem zaufaniem, a jednak większość, dlatego właśnie, że była większością i ztąd też odpowiedzialność za jej uchwały jaśniejszy i wybitniejszy zyskiwała wyraz, właśnie

---

POD JEDNYM NAMIOTEM Z POETĄ

ZE WSPOMNIEŃ MŁODOŚCI

SPISAŁ

JULIAN HORAIN

V.

(Dokończenie.)

Nazajutrz po śniadaniu wysłałem umyślnego do Postojki, aby ludzie, konie i powóz Scypiona odjechały do Nowosiółek. Scypion polecił posłańcowi, aby mu przyniósł tekę z papierem. Rdułtowski z gajowym i psami poszedł na polowanie. Syrokomla zajął się czytaniem i tłómaczeniem Bérangera, a Scypion, zawzięty badacz przyrody, poszedł herboryzować na błotach, szukając roślin nieznanych botanikom. Za Scypionem udałem się i ja, raz, aby go bronić od wężów i gadzin poleskich, powtóre, aby ponazywać uczenie rośliny nowo odkryte. Pod tym ostatnim względem byłem mu bardzo pożyteczny; skoro tylko wynalazł jaką roślinę, której nie mógł zdeterminować, ja zaraz dawałem jej uczoną nazwę. Jakiś badyl, przypominający cybuch z fajką, nazwałem *lulcoides cybucharia*, drugą jakąś roślinę brudnawego koloru o szerokiem ale poszarpanem od natury liściu ochrzciłem, opierając się na powadze księcia generała ziem podolskich: *salopea obdartifera*, a trzecią, do niczego nie podobną ale bardzo przyjemnie wyglądającą, ochrzciłem imieniem: *scypio paludeus*. Czy te nazwy weszły do katalogów botanicznych? dotąd mi nie wiadomo; towarzysze jednak moi uznali je za bardzo stosowne.

Obiad zgromadził nas przy jednym stole w namiocie. W tym czasie powrócił umyślny z Postojki, przynosząc tekę Scypiona, a z nim inny posłaniec z Nowosiółek z gazetami i listami; gdyż udając się na wyprawę, poleciłem, aby mi jedne i drugie odsyłano do Litwinówki dwa razy na tydzień. To nam przerwało na chwilę obiad. Między listami znalazłem jeden adresowany do Ludwika Kondratowicza (Syrokomli), który mu wręczyłem.

— No proszę, i tu mię znalazła — zawołał Syrokomla — a po przeczytaniu dodał z pewnem nieukontentowaniem: — Muszę jak najrychlej powracać do Załucza.

— Cóż takiego? — pytałem — przecież tam wszyscy zdrowi?

— Zdrowi, bo zdrowi; ale pisze mi żona, że przyjechał jakiś księgarz z Wilna (był to Ass, jak się później dowiedziałem) z zamiarem nabycia moich wierszydeł; a nie znalazłszy mię w domu, pojechał do Mińska i ma za tydzień powrócić. Muszę więc i ja powracać.

— Winszujemy — odezwaliśmy się jednogłośnie.

Trzeba wam wiedzieć czytelnicy, że w bractwie literatów, a co dziwniej u ich Benjaminków poetow, interes tak góruje nad sentymentem, jak u „żelaznych dyplomatów“ siła przed prawem. Pojęliśmy więc, że zatrzymywać na dłużej Syrokomli nie godzi się i nie wypada. Po krótkiej więc naradzie postanowiliśmy odprowadzić go do Nowosiółek. Odjazd zaś — jak tego sam sobie życzył — naznaczony został na ranek jutrzejszy.

Przy obiedzie, urozmaiconym pożegnalnemi toastami, do którego byli zaproszeni, jak zwykle, Zmaczyński i Marta, wszczął się dyskurs o zagadkach; każdy z nas wypowiedział jaką umiał, mniej więcej znaną, a więc z łatwością odgadniętą; kiedy nareszcie ozwał się Syrokomla:

— Ponalewajcie kieliszki, teraz ja wam zaimprowizuję zagadkę, którą pewno odgadniecie:

Człowiek potężny głową, choć drobny na pozor,
Ma on najlepsze serce, a jak brzytwę ozor,
Uwielbia płeć niewieścią i życia rozkosze
Z tych rysów kto to taki, odgadnijcie proszę?

Wszyscy milczeli.

— Trzeba więc jeszcze dokładniej objaśnić — mówił Syrokomla:

On niejednej przygody wesoły bohater,
On z postaci Kupido, a z oblicza Satyr.
Wędrownik dawnej Polski wszech prowincyj [prawie,
Dziś w Mińsku, jutro w Wilnie, pojutrze w War- [szawie.
A gdy zdobędzie paszport — wierzajcie panowie,
Że zwiedzi Poznań, Kraków, pogości we Lwowie.
A wszędzie, pożądany gdziekolwiek zawita:
To jak dwie krople wody....

Improwizator zatrzymał się, a wszyscy, prócz mnie, śmiejąc się zawołali:

— Horain!

— I kwita! — dodał poeta, zapewne dla rymu.

— Brawo! brawo! — zawołali współbiesiadnicy i wychylili szklanki.

Przyznam się, że nie bardzo byłem rad z takiego toastu; bo oprócz połowy pierwszego wiersza i dwóch ostatnich, w których był niestosujący się do mnie komplement, w reszcie zawierał się epigramat, niestety! prawie zasłużony.

Wiersz ten, jak wiele innych litewskiego poety zapewneby zaginął, gdyby Scypion nie zapisał go natychmiast i nie przechował w swojej tece.

Skoro zebrano naczynia obiadowe, podałem Scypionowi jego tekę, domyślając się, że tam znajdziemy deser duchowy. Jakoż moje przeczucie — nie omyliło. Wpośród plik dokumentów i nut muzycznych Scypion odszukał manuskrypt na cienkim papierze, zapisany prześlicznym kobiecym charakterem. Na tytule było: *Pieśń o ziemi naszej* Wincentego Pola.

W owym czasie słyszano wprawdzie na Litwie o Polu; kilka *Pieśni Janusza* przedarły się do borów litewskich; *Przygody Benedykta Winnickiego* wielu umiało na pamięć; ale *Pieśni o ziemi naszej* przedtem, a przez długi czas i potem — nie słyszano. Jakaż to była radość, jaki entuzjazm, kiedy mój kolega i przyjaciel od szkolnej ławki przeczytał nam — a wybornie deklamuje — ów śliczny poemat. Gdy przyszła kolej na opis Polesia Litewskiego, entuzyazm doszedł do zenitu. Zapomniawszy się, a na chwilę sądząc, że deklamator jest autorem poematu, chcieliśmy Scypiona obnieść dokoła stołu.... I zrobilibyśmy to, gdyby było miejsce potemu w namiocie. Skończyło się na podaniu nowych butelek i na wychyleniu za zdrowie autora i czytelnika. Czytanie poematu przeciągnęło się długo w noc, aż za wieczerzę.

Wiedząc, że Scypion wybornie śpiewa, szczególniej kompozycye Moniuszki, a dostrzegłszy w jego drogocennej tece nuty, prosiliśmy, aby nam co zaśpiewał. Ale się uparł i nie chciał śpiewać bez akompaniamentu. Na-

wówczas uchwaliła prowizoryum budżetowe. Dziś atoli, panowie, zdajecie się inaczej postępować i wchodzicie w sprzeczność sami z sobą. Dziś odmówienie głosów temu projektowi pojmujecie z innego stanowiska. Jest to turniej polityczny, w którym posunięto się do ostatecznej dozwolonej granicy oporu parlamentarnego — nad czem głęboko ubolewam; nie jako mąż stronnictwa, lecz jako patryota austryacki ubolewam, że do tego przyszło. Albowiem bez zawiści wszelkiej, z serca i z przekonania powiadam wam: zważcie, czy jest porozumienie, czy jest możność wspólnej działalności na polu parlamentarnem, jeśli posuwacie się w walce w parlamencie i po za parlamentem aż do ostatecznej granicy? (*Oklaski z prawicy, wrzawa po lewicy*). Zważcie, panowie, że postępek taki znaczeniem swem sięga daleko po za sprawę, o którą chwilowo chodzi, i zważcie, że nierozważne i nieusprawiedliwione użycie (*głosy protestujące z lewicy*) ostatecznych środków często ma skutek wręcz przeciwny. Proszę was także zważyć słowa, które przed laty wyszły z ust znamienitego męża pomiędzy wami, który powiedział: „Prawo odmówienia poborów jest to prawo, którego tylko w ostateczności używać trzeba i z całą świadomością, że użycie go przeniesie może walkę dotychczas tylko parlamentarną po za parlament.“

Pierwszy z mowców (Scharschmid) motywował przeciwne projektowi głosowanie między innemi kompromisem wyborczym w kuryi czeskiej posiadłości większej i swojem ongi głosowaniem za prolongacyą ustawy wojskowej, a raczej tem, że w obu tych sprawach doznał zawodu w nadziejach swych co do ich skutków. Ależ to mojem zdaniem nie są pobudki tak ważne, aby niemi motywować głosowanie takiej doniosłości. Co się tyczy wyborów w kuryi czeskiej posiadłości większej, stanowczo muszę odeprzeć zarzut, jakoby z naszej strony użyte były pewne sposobiki. (*Brawo! brawo z prawicy*). Dalej motywował tenże mowca swe głosowanie rozporządzeniem językowem, sprawą wyborów w górno-austryackiej posiadłości większej i projektem wniesionym przez rząd na sejm czeski o zmianie ordynacyi wyborczej. Zdaje mi się, że żadna z tych spraw nie kwalifikuje się na motyw odmówienia poborów, a to tem mniej, ile że rozporządzenie językowe i wybory górno-austryackie są i będą przedmiotem osobnych obrad tej wys. Izby, która o nich rozstrzygnie; projekt zaś zmiany ordynacyi wyborczej wprawdzie jest aktem inicyatywy parlamentarnej, ale usuwa się w tej chwili ocenie tej wys. Izby. Mówicie o rozporządzeniu językowem, o obawach słowianizowania, ale ani śladu dowodów, iżby narodowości niemieckiej groziła krzywda. (*Brawo! brawo z prawicy*). Gdyby tak było, zapewniam was, że i w nas znaleźlibyście obrońców, albowiem chcemy sprawiedliwości dla wszystkich narodów; ale sprawiedliwość nie jest panowaniem jednego nad drugim. (*Brawo! brawo z prawicy; wrzawa i śmiechy po lewicy*).

Pos. Plener przytoczył szereg innych uwag, głównie z dziedziny reformy podatkowej, a więc projektów i zamiarów rządu. Otóż pozwalam sobie zapytać: czyż wszystkie te wątpliwości o budżecie, o nowych projektach podatkowych, które już są i których jeszcze nie ma, są na seryo brane za owe ostateczności, w których pod sam koniec roku wolno odmawiać poboru podatków na kwartał następny? W wszystkich mowach dzisiejszych nie znajduję wskazanego niebezpieczeństwa, któreby uchwałę taką usprawiedliwiało. Pos. Plener mówił o finansowej nieudolności prawicy, popuścił wodze niechęci swej, ale przeoczył, że nagana z niechęci, nagana, iż w przeciągu roku czy kilku miesięcy nic się nie stworzyło, koniecznie wywołuje krytykę tego, co stronnictwo lewicy uczyniło przez lat dziesięć swego panowania, w których rósł niedobór, rosły długi publiczne. (*Huczne brawo! z prawicy.*) Mówił też o socyalnem zaniepokojeniu. Jest to przypisywać nam to, co w języku niemieckim nazywają *Bauernfängerei*, podczas gdy wciągnięcie tych rzeczy do dyskusyi zdaje się dowodzić, że wciągnięto je właśnie *ad captandam benevolentiam*. (*Oklaski z prawicy.*) A jeśli ten sam poseł powiada, że głosy nasze są od posiedzenia do posiedzenia przez rząd okupowane, muszę na to w sposób kompetentny odpowiedzieć, że nie oddajemy głosów naszych sposobem targu. (*Głosy szydercze z lewicy.*) Słowa wyrzeczonego z całą powagą i świadomością poważnego nastroju chwilowej sytuacyi, nie przyjmuje się śmiechami szyderczemi. (*Oklaski z prawicy.*) Głosujemy dzis za projektem, bo przekonani jesteśmy, że tak przykazuje konieczność. Popieramy ministerstwo, bo wierzymy i spodziewamy się, że w porozumieniu z rządem dojdziemy do celów naszych. Jest to legalny i lojalny stosunek między rządem a stronnictwem, a zastrzegam się przeciw twierdzeniu o okupywaniu głosów naszych.

Wśród rozpraw budżetowych, wśród obrad nad nowemi podatkami, nowemi kredytami, walka ta przeciw rządowi ljest na miejscu. Tam to jest alternatywa: albo rozwiązanie Izby, albo demisya gabinetu. Dziś atoli, dnia 14 grudnia, nie możnaby usprawiedliwić odmówienia poborów na uiszczenie się państwa z zobowiązań względem swych sług, względem instytucyj, które po części są natury międzynarodowej. (*Huczne brawo! z prawicy*). Do tego atoli nie przyjdzie, bo większość jest zdecydowana głosować za ustawą. Będzie głosowała za nią konsekwentnie z dotychczasowem głosowaniem swem za takiemi ustawami, a nie widzi żadnej zgoła pobudki, dlaczegoby tego przykazania nie spełnić. Na to nie było też potrzeba słów moich, ale tem mniej wolno mi spodziewać się, iżby słowa moje zachwiały was w przekonaniu waszem; poczytywałem sobie tylko za obowiązek jako sprawozdawca większości określić stanowisko jej z opuszczeniem całej wielkiej ornamentyki politycznej, którą dyskusyę tę okrasiliście; poczytywałem sobie za obowiązek objaśnić należycie sens i znaczenie głosów przeciwnych ustawie i tak samo sens i znaczenie głosów przyzwalających, które odda większość bez wiązania się jakiegokolwiek, z zastrzeżeniem sobie swobody akcyi i przekonania, które odda większość pomawiana o wrogie względem Austryi usposobienie, o chęć rozćwiartowania Austryi, aby dać państwu, co jest państwa. (*Rzęsiste oklaski z prawicy*).

W imiennem na wniosek pos. Dumby głosowaniu postanowiono 183 głosami przeciw 146 głosom przejść do dyskusyi szczegółowej. Z lewicy głosowali za dyskusyą szczegółową pp. Kowalski, Kułaczkowski i Ozarkiewicz stosownie do oświadczenia, a dalej posłowie z Istryi: Lazzarini, Franceschi i Widulicz, którzy także przy pierwszem po zebraniu się Rady państwa głosowaniu imiennem (nad ustawą o opodatkowaniu wyszynku wódki) głosowali z prawicą; dalej jeszcze z Tyrolu południowego pp.: Bertolini, Ciani i Consolati; a usunęli się od głosowania pp. Kochanowski i Wittmann; były minister skarbu pos. Pretis nie przybył na posiedzenie, a byli ministrowie Chlumecky i Mannsfeld głosowali zgodnie z lewicą; oprócz tego było kilku nieobecnych. Z prawicy również kilku było nieobecnych, mianowicie z Koła polskiego pp. Krzysztofowicz Józef i Tyszkowski; ale jak z Koła polskiego, tak w ogóle z prawicy nikt nie usunął się od głosowania.

Tu z lewicy stawiono wniosek o zamknięcie posiedzenia. Odrzucono go głosami prawicy.

W dyskusyi szczegółowej do §. 1go zabiera głos pos. Russ: Akcya pojednawcza doszła już do tego, że większość zniewala przeciwników zabierać głos (*głosy protestujące z prawicy*) o porze, gdy nie można czytać swoich zapisków. Mowca ubolewa dalej nad tem, że nie zamknięto posiedzenia i że dziś jeszcze musi przemawiać, gdy z polecenia prezesa jeden z sług przynosi dwie świece i stawia je przed pos. Russem. (*Powszechna wesołość.*) Minister skarbu powiedział, że nie podziela obaw, które on sam wywołuje. (*Wesołość po lewicy.*) Jest to takie samo traktowanie spraw publicznych, jakie w ogóle już w parlamentarnej i administracyjnej akcyi rządu stało się zwykłem, który to sposób traktowania ich doszedł już do tego, że minister skarbu mówi tylko o „tak zwanej“ kwestyi językowej. Mowca polemizuje dalej takiemiż argumentami przeciw ministrowi i przeciw sprawozdawcy komisyi posłowi Clam-Martinicowi. Nakoniec mówi o dzisiejszych odpowiedziach rządu na interpelacye, niezadowolony szczególniej z odpowiedzi ministra sprawiedliwości na swoją interpelacyę. Po tej odpowiedzi konfiskaty dzienników nie ustaną. Dopiero wczoraj wieczorem skonfiskowano znowu dziennik, i nie wolno już w Wiedniu występować przeciw propagandzie rossyjskiej w krajach austryackich (*Posłannyk św. Władimira*), chociaż skonfiskowany artykuł był tylko przekładem drukowanych w Galicyi bez przeszkody artykułów. (Prezes wzywa mowcę, aby krótko mówił o interpelacyach, bo regulamin nie dozwala mówić o nich bez przyzwolenia Izby). Mowca przestaje tedy mówić o interpelacyach, a zwróciwszy się jeszcze przeciw pos. Clam-Martinicowi, by mu powiedzieć, że nie ma prawa mówić o ostatnich dziesięciu latach dziejów parlamentartych, bo wbrew woli swych wyborców nie brał w nich udziału (*huczne brawo! z lewicy*), kończy wyrazem nieufności dla rządu.

Poczem uchwalono §§. 1 i 2gi, które mówią o samem prowizoryum budżetowem.

Dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej na posiedzeniu następnem.

Koniec posiedzenia o godź. 4 min. 20 — Następne w czwartek.

SPRAWY MONARCHII

Głębokie wrażenie, jakie w Wiedniu sprawiło odczytanie znanego pisma p. ministra-prezydenta w Radzie miejskiej, znalazło w prasie wiedeńskiej niemniej żywe echo. Prawie jednogłośnie wyrażają się dzienniki, że było to rzeczą w najwyższym stopniu niedelikatną i nietaktowną, czynić uroczystość familijną Najwyższego Domu Cesarskiego przedmiotem dyskussyi w sposób, który wszędzie sprawić musiał najprzykrzejsze wrażenie. Nawet dzienniki, które w tej sprawie jeszcze niedawno zajmowały stanowisko skrajne, nie mogą obecnie powstrzymać się od wyrażenia ubolewania nad pewnemi epizodami, które przy tej sposobności miały miejsce w Radzie miejskiej. Przytaczamy głosy niektórych dzienników:

Presse pisze: „Dwór nie przyjął balu w Operze. Nie mogło stać się inaczej. Zanadto dużo nietaktowności popełniono w ostatnich dniach w sprawie wyprawy Następcy Tronu, aby rzecz cała mogła była wziąć inny koniec. Punkt wyjścia całego tego ruchu był uprawniony (?). Rozeszła się pogłoska, że poczyniono za granicą milionowe zamówienia, przemysł krajowy miał więc prawo uważać się pokrywdzonym. Wolno było zasięgnąć informacyj — ale od tego pierwszego kroku popełniano błąd za błędem. (Były one tylko następstwem pierwszego błędu. *Red.*) Należało właściwie przedewszystkiem poinformować się, czyli są prawdziwemi doniesienia dzienników, które mówiły o zamówieniach poczynionych w Paryżu i o urządzonej tam wystawie zamówionych przedmiotów. Nie uczyniono tego i popełniono pierwszy błąd, przyjmując za prawdę to, co było zmyślonem. Rozpoczęto od razu akcyę na wielką skalę i zasięgano urzędownie informacyj u najwyższych urzędów dworskich. Informacye były jasne, niedwuznaczne; udzielono ich w formie najzupełniej oficyalnej. Pokazało się, że cała suma była nieznaczną a część jej, którą wysłano zagranicę, była wprost minimalną. Zamiast przyjąć spokojnie do wiadomości te wyjaśnienia, rozpoczęto nowe dochodzenia, których najskromniejszy człowiek prywatny, dbający o honor danego słowa, znieśćby nie mógł.“

Morgen Post tak się wyraża: „Ważna decyzya Cesarza, która sercu naszego rycerskiego monarchy z pewnością nie przyszła łatwo, przepełni cały Wiedeń najgłębszym wstydem i najrzetelniejszym smutkiem. Odkąd Wiedeń, a w nim tron Habsburgów istnieje, nie znają dzieje podobnego zdarzenia. Niegodna agitacya uknuta z pewnej strony, sprowadziła smutne następstwa i wywołała dysonans, nad którym dzisiaj cała ludność wiedeńska serdecznie ubolewa... Ludność miasta Wiednia odpycha wszelką solidarność z temi agitacyami. Ci, którzy skandal ten uknuli, nie mają nic wspólnego z usposobieniem i uczuciami miasta Wiednia. Nie znają oni pulsu tej ludności. Wiedeń wypiera się ich i znać ich nie chce.“

Vorstadt Zeitung pisze: „Czy nikomu z tych panów nie przyszło w porę na myśl, jak wielką jest suma popełnionych nietaktowności i jaki to wszystko wziąć musi obrót? Następca Tronu gotuje się do najpiękniejszej uroczystości familijnej swego życia, patryotyczna ludność wiedeńska bierze w tem gorący udział, ojcowie miasta zaś kiwają głowami i mniemają, że przedewszystkiem zbadać należy, czyli przemysł wiedeński zrobi na tem dobry interes! Dwór niemile został dotknięty temi nietaktownościami, które niczem już naprawić się nie dały. Dowodem tego jest pismo ministra-prezydenta. Przemysł wiedeński zasługuje z pewnością na wszelkie uwzględnienie, ma on jednak wszelkie powody prosić Boga, aby go chronił od jego przyjaciół w Radzie miejskiej wiedeńskiej. Z naszej reprezentacyi miejskiej duch rozwagi dawno uleciał, a namiętność stronnicza opanowała wszystko“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(O'Connor o lidze irlandzkiej).

Członek parlamentu angielskiego T. P. O'Connor ogłosił w *Contemporary Review* pracę, wyjaśniającą przyczyny zawiązania się w Irlandyi ligi ziemiańskiej. Praca ta, oparta na gorliwie zebranych datach statystycznych, podaje zajmujące szczegóły o stanie ludności irlandzkiej od pierwszej połowy bieżącego stulecia aż do dni dzisiejszych. W rozprawie tej czytamy:

„Klęska głodowa i jej okropne skutki, powtarzające się w Irlandyi peryodycznie, stały się pobudką do zawiązania ligi; klęski te bowiem przekonały, iż lud irlandzki nie mo-

---

próżno dowodziłem mu, że „kumkanie“ żab poleskich posłuży za wyborny akompaniament.

— Tylko nie do muzyki Moniuszki — odpowiedział rezolutnie.

Nazajutrz o wschodzie słońca przyszedł obudzić nas Zmaczyński, jakeśmy go o to prosili. Przed namiotem, na stole, był już postawiony samowar i śniadanie; a stały także zaprzężone trzy wozy drabiniaste.

W pierwszym, ciągnionym przez olbrzymią Mamuzę, ulokował się Syrokomla z Bielinowiczem; w drugim Rdułtowski ze mną; w trzecim Marta z Jakubem; a Franek uzbrojony rusznicą Scypiona, poszedł naprzód *en éclaireur*. Namawialiśmy Zmaczyńskiego, aby zabrał się z nami; ale poczciwy stary nie dał się nakłonić, utrzymując, że obowiązek przedewszystkiem, i został pilnować roboty.

Franek wyprzedził nas; a kiedyśmy przybyli do Postojki, już kocz Rdułtowskiego był zaprzężony, a i moja nejtyczanka, wyciągnięta z karczmy, już była przygotowana do zaprzęgu. Nie tracąc chwili, wszyscy czterej zabraliśmy się do kocza sąsiada i pojechali naprzód, nie troszcząc się o resztę kompanii.

Już dobrze było pod wieczor, kiedyśmy przybyli do Lutowicz. Nie wiem, jakim to się stało cudem — telegrafu elektrycznego między Litwinówką a Lutowiczami jeszcze nie było, a bodaj i teraz niema — ale tam już czekano na nas z obiadem. Po wybornym obiedzie chcieliśmy pożegnać gościnnego sąsiada, ale nas nie puścił przed północą

Wieczór ten przeszedł dla wszystkich bardzo przyjemnie. U Rdułtowskiego, wdowca, mieszkała córka z dwiema czy trzema kuzynkami, wszystkie zaledwo podlotki — a przy nich była młoda, piękna i bardzo muzykalna guwernantka. Stąd też był i akompaniament do śpiewów. Przy młodym, pięknym i ochoczym akompaniamencie chętnie się śpiewa; przeto posłyszeliśmy kilka prześlicznych a wybornie odśpiewanych kompozycyj Moniuszki, Komorowskiego, Każyńskiego i innych. Lecz co nas wprawiło w zachwyt, prawie taki jak w wigilię poemat Pola, to kiedy Scypjon odśpiewał nam utwor *Maciek Obłąkany* Lenartowicza, z muzyką Moniuszki. Nie wiedzieliśmy co bardziej podziwiać, czy wiersz mazowieckiego poety, czy muzykę litewskiego kompozytora?

Ów *Maciek Obłąkany*, któremu padły woły od pługa, któremu spaliły się stodoły, a w dwóch dołach pochował żonę i dziecko.... a zapewne wprzód matkę... a jednak w obłąkaniu wykrzykuje: „Co mam nie być wesoły“, pląsa, śpiewa, raduje się.... A jakiż to obraz straszny i rzewny zarazem; a przytem tak dla nas zrozumiały, tak swojski! Scypion kilkakrotnie musiał prześpiewać nam to arcydzieło poezyi i muzyki.

Około północy powróciliśmy pieszo do Nowosiółek, przeprowadzeni przez sąsiada. Już tam powróciła ochmistrzyni z całym taborem. Wszystko było należycie przygotowane, nawet kipiący ponczem samowar nas czekał

Nazajutrz, i to rano, Syrokomla naparł się odjeżdżać. Nie było z nim rady. Kazałem mu zaprządz cztery poważne kasztanki do danglowskiego kocza mojej śp. babuni: ale poeta oświadczył, że za żadne skarby świata, sam jeden, koczem o czterech rumakach nie pojedzie. Jak jego poprzednik Jan z Czarnolasu nie chciał wpuścić pod swoją szlachecką strzechę „dumnego kasztelana“, tak on nie siądzie do pańskiego powozu (?). Prosił mię o Mamuzę, nejtyczankę i Franka. Musiałem się zgodzić. Po rannym obiadku poeta odjechał. Na trzeci dzień Franek powrócił i przywiózł mi następne, rymowane pokwitowanie Syrokomli:

Mój Julianie,
W twym rydwanie,
Z Mamuzą i Frankiem,
Wczora czwałem,
Zajechałem,
W Załuczu przed gankiem.
Wyliczałem, że należy
Być mi wczora z rana;
Lecz Mamuza nie tak bieży
Jak myśl rozdąsana.
Nie dba o to, że mię niszczy,
Niepokój widocznie:
To podskoczy, to zapiszczy,
To nieco wypocznie.
A tu błoto,
Wiatr ze słotą
Czapkę z głowy zdziera,
Tam strumienie
Tam kamienie,
A tam *et caetera*.
Sam Ulisses, mędrzec taki,
Jakem to gdzieś czytał:
A od Troi do Itaki
W dziesięć lat zawitał.
Choć mu podróż niedaleka,
Choć nie lały deszcze,
Choć małżonka wierna czeka...
On marudzi jeszcze!
O małżonków wzorze tęgi,
Wielki Ulissesie:
Gdy cię wreście kres włóczęgi
Już do domu niesie,
Nie tak było ci przyjemnie,
Jak mnie humor służy,
Kiedym stanął tuż przy Niemnie
W domowej kałuży,
Chociem w sercu wiózł gorycze,
A na grzbiecie guza,
Z całej siły wesół krzyczę:
Niech żyje Mamuza!
Bądźcie zdrowi i weseli.

LUDWIK.

że się spodziewać pomocy ze strony wielkich właścicieli irlandzkich w razie powtórzenia się podobnych wypadków. Najpierwszem następstwem klęski głodu jest wyludnienie. W roku 1841 liczyła Irlandya 8,175.124 mieszkańców, a w dziesięć lat później tylko 6,552.385. Pierwsza jednak klęska głodu rozpoczęła się dopiero w 1846. Do owej chwili wzrosła była cyfra ludności do 8,750.000, ubytek zatem ludności w skutek głodu wynosi przeszło dwa miliony. W roku 1841 posiadała Irlandya 1,328.839 domów zamieszkanych, a w roku 1851 tylko 1,046.223. Pomijamy milczeniem okropne sceny klęski głodowej, fakta bowiem, że całe rodziny wymierały, że trupy leżały niepochowane na ulicach, że sprawiano trumny bez dna i zrzucano zwłoki na zwłoki, zawarte są w sprawozdaniach urzędowych. Na wspomnienie natomiast zasługuje ówczesne zachowanie się właścicieli ziemi. W roku 1846 wypędzono z osad i domów 70.000 dzierżawców, których rodziny przedstawiały ogółem 300.000 głów. W roku 1849 rugowano z dzierżaw 50.000 ludzi a w ciągu czterech lat po klęsce głowej 221.845 ludzi. Głoszono podówczas w parlamencie i we wszystkich pismach peryodycznych, że jedynem uczuciem, któremu wyraz dawali właściciele, było „uczucie zadowolenia, że się już raz pozbyli dzierżawców."

„Rubryki statystyczne emigracyi z owych czasów wykazują, że od roku 1842 do 1851 opuściło Irlandyę 1,486.862 głów ludności. Tak olbrzymia jednak panowała śmiertelność pomiędzy wychodźcami, że z wielu partyj tylko połowa dostawała się do celu podróży. W jednym z wypadków zdarzyło się, że z 600 wychodźców przeżyło podróż tylko 100. W ten sposób topniała w Irlandyi cyfra chat włościańskich od 1841 do 1851 r. z 491.278 na 135.589. Członkowie ligi wyciągają z powyższych dat trzy wnioski: 1. że nieurodzaj kartofli spowodować może klęskę głodową; 2. że po głodzie następują epidemie ze skutkami okropnego spustoszenia; 3. że właściciele korzystają z tego, ażeby wykonywać jak najsurowiej swoje prawa.

„Przychodzimy więc do zagadnienia, czy i obecnie nie wypada się obawiać klęski głodowej. Poniższe urzędowe statystyczne daty są na to wymowną odpowiedzią. Zbiór kartofli wynosił jeszcze w r. 1876 — 4,154.784 ton w wartości 12,464.352 funtów szterlingów, w r. 1877 tylko 1,757.275 ton wartości 5,271.822 funtów, w roku 1878 — 2,526.504 ton, wartości 7,579.512 funtów, a w r. 1879 — 1,113.676 ton wartości 3,341.028 funtów. Kartofle są głównym przedmiotem wyżywienia rolnika irlandzkiego, a jeżeli obecny zbiór przedstawia tylko jedną trzecią zbioru r. 1876, to łatwo pojąć, w jak smutnem położeniu lud się znajduje.

„Jakie usposobienie objawiają lordowie właściciele wobec powyższej sytuacyi? Urzędowe daty mówią, że usposobieni są tak samo jak w latach klęski głodowej. W r. 1876 wyrugowano 1269 dzierżawców, w 1877 r. 1323, w 1878 r. 1749 a w 1879 r. wniesiono do sądów podania o wyrzucenie 3893 dzierżawców. Wobec takiego położenia liga postanowiła naprzód zapobiedz klęsce głodu, a powtóre nie dopuścić do wyrugowania dzierżawców. Jeżeli teraz już wypadki wypędzenia wzmagają się, do jakiejże cyfry byłyby doszły w razie, gdyby nie było agitacyi ligi agraryjnej? Dotychczas już, jak p. Gladstone sam powiedział, wypędzono 15.000 osób „pozbawiając je wszelkiej pomocy i nadziei". Jeżeli cyfra wypędzonych nie doszła jeszcze do tej wysokości co w latach 1846 i 1849, to jest do 300.000 i 50.000 głów, przypisać to należy jedynie agitacyi ligi agraryjnej, jedynego czynnika, który się szczerze zajął dolą ludu.

„Trzeciem zadaniem ligi było wpłynąć na rozbudzenie umysłów ludności, ażeby znowu nie stała się podobną do kohorty niewolników, jaką była ludność poprzednich pokoleń torturowana głodem i zarazą. Najlepszym dowodem osiągnięcia powyższego celu są głosy oburzenia właścicieli ziemskich, jest powódź wyrzutów miotanych przeciw lidze, są nakoniec obwinienia wymierzone przeciw narodowemu charakterowi Irlandczyków. Wielka zmiana zaszła w charakterze dzierżawców irlandzkich, z apatycznych bowiem, bezradnych i opieszałych niewolników stali się ludźmi energicznymi, czynnymi, z których zorganizowano imponującą siłę.

„Dokonała tego liga w ten sposób, że położyła zasadę opłacania jedynie umiarkowanej renty dzierżawnej i nieobejmowania dzierżaw, z których poprzedni dzierżawca został niesprawiedliwie wypędzony Sąd rozstrzygnie, czy było to prawne, czy bezprawne postępowanie."

Na zarzuty, że liga rozjątrzyła i pobudziła ludność do czynów zbrodniczych, odpowiada O'Connor temi słowy: „Czy jawna agitacya na miejsce tajnego sprzysiężenia nie zmniejsza cyfry czynów zbrodniczych i czy liga nie wprowadziła jawnej agitacyi, czyniąc niepotrzebnemi tajne sprzysiężenia? Dawniejszy włościanin, któremu groziło wypędzenie, uciekał się do jedynej tylko obrony, do swojej fuzyi, obecnie dzierżawca czuje się członkiem zorganizowanej instytucyi i dlatego czuje więcej bezpieczeństwa i pewności siebie, niżby mu zapewnić mogła kula skrytobójcy. Skoro liga uchyli zupełnie zwyczaj wypędzania, to ustaną i skrytobójstwa. Że one się nie wzmagają, lecz są coraz rzadsze, dowodzą daty statystyczne. W roku 1846 popełniono 176 skrytobójstw i wystrzelono 158 razy w różnych zamachach; w roku 1849 było 203 skrytobójstw i 90 strzałów do domów przez okna i t. d. W roku 1880 popełniono już tylko 5 zabójstw. Polegli od kuli Ferrik, młody Boyd, lord Mountmorres, Downing i Wheeler Dowodzi to, że nieprawdą jest, jakoby w Irlandyi nastał niepraktykowany dotąd okres czynów zbrodniczych. Odmienne i opaczne mniemania o Irlandyi rozszerzają ci, którzy albo nie znają stosunków dawnych i dzisiejszych, albo też, jak torysowie czynią to we własnym interesie.

„Kiedy w dawniejszych okresach w podobnych sytuacyach ginęło w skutek głodu 300.000 ludzi, obecnie przytrafił się tylko jeden wypadek śmierci głodowej; kiedy dawniej wypędzano po 300.000 ludzi z dzierżaw, obecnie powiedzieć można, że się skończył okres rugowań. Wszystko to jest bezpośrednią zasługą ligi ziemiańskiej. Zresztą i tę zasługę ma liga, że przybliżyła konieczność i termin rozwiązania radykalnej kwestyi agraryjnej. Dokonały tego liga i Parnell za pomocą pokojowej, legalnej agitacyi, dozwolonej konstytucyą, w ciągu 18 miesięcy. To są zbrodnie i występki ludu irlandzkiego, za które deputowany Parnell i jego towarzysze postawieni zostali przed sądem" — kończy artykuł O'Connora.

(Układy Rossyi z Watykanem.)

Kuryer Poznański otrzymuje z poważnego źródła z Rzymu następujące informacye:

Aurora donosiła niedawno, że p. Masołow lub raczej Masałow (bo tak wymawia się to nazwisko), przybędzie do Rzymu dla prowadzenia znanych układów, a gdy je ukończy, zajmie jego miejsce p. Buteniew jako stały pełnomocnik rossyjski przy Stolicy św. Jest w tem pewne nieporozumienie, pochodzące z nieznajomości dyplomatycznych zwyczajów. Układy między jednym rządem a drugim prowadzą się zawsze za pośrednictwem osób mających charakter dyplomatyczny a pan Masołow nie jest dyplomatą. To też *Gołos* układy wiedeńskie mógł podać w wątpliwość pod pozorem, że żaden Masołow nie służy w dyplomacyi. Na usunięcie nieporozumienia niechaj posłuży następujące objaśnienie:

Masołow nie jest wymyśloną osobistością, lecz żywym i zdrowym naczelnikiem sekcyi w ministerstwie wyznań. Pochodzi z familii rossyjskiej i własną pracą i zdolnością doszedł do znacznego stanowiska, jakie teraz zajmuje. Gdy we Wiedniu p. Oubril zaczął rokowania z tamecznym nuncyuszem (a inicyatywa do nich nie wyszła wcale od Kuryi rzymskiej, jak utrzymują błędnie dzienniki rossyjskie), Masołowa przysłano mu do pomocy. Negocyacye bowiem tego rodzaju mają zawsze stronę podwójną, to jest polityczną, którą kieruje dyplomata i praktyczną, czyli techniczną, którą załatwia urzędnik ministerstwa, w którego obręb interesów wchodzi traktowana sprawa. Tak np. księciu Reuss, gdy układał się z kard. Jakobinim, dodany był jako technik radca Huebler. Otóż takim technikiem czyli *esperto*, jak Włosi mówią, jest Masołow. Oczywiście największa część pracy na niego spada i faktycznie on cały interes prowadzi, nominalnie jednak będzie przewodniczył dyplomata i to prawdopodobnie Buteniew, syn b. ambasadora przy stolicy świętej a teraz sekretarz ambasady w Londynie. Pytanie, czy to jest ten sam Buteniew, który się nawrócił podobno przed kilku miesiącami, jest wobec istniejących praw rossyjskich co najmniej niedyskretne, zresztą Rossya nie uważała nigdy religii katolickiej u dyplomatów swoich za szkodliwą dla swoich interesow, czego dowodem we Wiedniu p. Oubril i pierwszy sekretarz ambasady, obaj katolicy. Tyle pewna, że Buteniew, o którym mowa, ma niebawem przybyć jako agent tymczasowy, a gdy ukończone będą układy, może być, że gabinet petersburski pozostawi go nadal w randze ambasadora.

(Mowa podsekretarza Dilke)

Parlamentarny podsekretarz stanu w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych Karol Dilke, miał przy okazyi otwarcia nowego ratusza w Kensington mowę polityczną, w której głównie odpierał zarzuty Salisburego, wymierzone przeciw dzisiejszemu gabinetowi. Zbijał więc Dilke najpierw zarzut Salisburego, że rząd angielski przenosi izolowaną przyjaźń Rossyi nad ściślejsze stosunki z Niemcami i Austryą. Oskarzenie takie nie jest zdaniem mowcy niczem zgoła uzasadnione. Angielska polityka polega bezwarunkowo na wspólnem działaniu. Anglia nie szukała żadnego odosobnionego przymierza i ofertę podobnego przymierza byłby rząd odrzucił. Nic można zatem twierdzić, jakoby Niemcy i Austya za ministeryum Beaconsfielda i Salisburego były bliższymi sprzymierzeńcami Anglii, niż są dzisiaj. Państwa postępują z Anglią szczerze w sprawie obowiązujących stypulacyj w celu ich wykonania. Twierdzono, iż rząd austryacki nie podziela zapatrywań dzisiejszego gabinetu angielskiego w sprawie uregulowania granic greckich. Twierdzenie to — oświadcza Dilke — mija się z prawdą. Nie ma nic jego zdaniem niesłuszniejszego, dowolniejszego, nierozważniejszego nad ustępy mowy Salisburego, odnosząc się do Austryi. Rząd angielski znajduje się obecnie i znajdował zawsze w przyjaznem współdziałaniu z rządem austryackim,

Dilke posuwa się w dalszych wywodach przeciw Salisburemu aż do otwartego zarzutu, że to, co mówił były minister, było nieprawdą. Polemizuje również z wywodami Cranbrooka i Stanleya. Nieprawdą jest twierdzenie Salisburego o 700 wymordowanych Albańczykach. Obecnie urzędownie już stwierdzono, że odstąpienie Dulcigna okupione zostało śmiercią tylko 13 ludzi, lecz i to byli ludzie obcy. Z największym naciskiem mowca powtarza, że ustąpienie Dulcigna osiągnięto za pośrednictwem wspólnej akcyi, uwidocznionej przez demonstracyę flot. Twierdzi on stanowczo, bez względu na wszelkie możebne zaprzeczenia, że nieprawdą są wszelkie pogłoski, które utrzymują, jakoby ustąpienie Dulcigna uzyskano za pośrednictwem oddzielnej akcyi Hatzfelda i Tissota w Konstantynopolu. Pozbawione to jest wszelkiej podstawy. Sami zresztą Hatzfeld i Tissot przeczą owym fałszywym domniemaniom. Pomimo patryotycznej mowy Salisburego. Turcya uległa tylko dzięki wspólnej akcyi wszystkich mocarstw.

Przechodząc do kwestyi greckiej, zwalcza Dilke wynurzenia Salisburego o niejasnych i nieujętych uroszczeniach Grecyi. Salisbury i Beaconsfield inaczej mówili jako ministrowie. Oświadczyli oni w parlamencie, że na kongresie berlińskim rozprzestrzenili znacznie granice Grecyi; że Grecya otrzyma większy przyrost terytoryalny, niż Serbia, Rumunia i Czarnogóra. Salisbury sam wówczas żądał prawie tych samych granic, do jakich dziś Grecya rości pretensye. W dalszym ciągu przedstawia mowca sympatye prawie wszystkich mocarstw dla Grecyi i cytuje w tej mierze „godne podziwu" słowa barona Haymerlego, wyrzeczone w Peszcie, a dowodzące, że Grecya jest reprezentantką starożytnej cywilizacyi i że walkom Greków jedynie zawdzięczać możemy, jeżeli na półwyspie Bałkańskim pozostały jakie ślady cywilizacyi. Wykazywał następnie, że Turcya przez dwa lata nic nie zrobiła, celem załatwienia sprawy z Grecyą, i utrzymywał że jednomyślność, z jaką mocarstwa na konferencyi berlińskiej powzięły uchwałę w kwestyi greckiej, niewzruszona i dziś jeszcze istnieje.

Konserwatyści podnoszą niezmierną wrzawę przeciw przymusowi użytemu względem Turcyi, a jednak w roku 1878 Beaconsfield oświadczył także w Mansion-House, że Anglia popierać będzie wykonanie traktatu berlińskiego wszelkiemi środkami, Salisbury zaś użył nadzwyczaj groźnego tonu przeciw Turcyi w depeszy do Layarda. Jakkolwiek — kończył Dilke — obawiamy się, że upadek Turcyi zagroziłby mocno pokojowi europejskiemu, jeżeli w skutek nacisku nie nastąpi zmiana usposobienia w Konstantynopolu, to jednak nie użyliśmy nigdy na własną rękę tak groźnego tonu, jak Salisbury. Koncert europejski znajdzie zastosowanie nietylko teraz w bieżącej kwestyi, jest on także szczęśliwą wróżbą dla przyszłości. Koncert europejski jest pierwszą faktyczną w naszych czasach próbą doprowadzenia pomiędzy sześciu wielkiemi mocarstwami, do zgody i harmonii, którąby mogła stać się stopniowo podstawą częściowego rozbrojenia i doprowadzić do przyjęcia polityki, niepodkopującej jak dotychczasowa bytu narodów przez uzbrojenia w czasach pokoju. Wreszcie udowadniał mowca, że uchwały konferencyi berlińskiej zgadzają się ściśle z protokołami kongresu, że przekonanie to podzielają wszystkie mocarstwa, że Austrya i Niemcy nie są obojętne względem Grecyi i że ludność terytoryów, które mają być odstąpione Grecyi, będzie dla niej wzmacniającym żywiołem, gdy natomiast dla Turcyi jest żywiołem niemocy".

KRONIKA

= **JCW. Arcyksiążę Karol Ludwik** raczył przyjąć protektorat balu polskiego, który jak lat poprzednich odbędzie się i tego karnawału w Wiedniu. Bal odbyć się ma nie 8, jak pierwotnie donoszono, ale 10 lutego w salach towarzystwa muzycznego.

— **Podporucznikami rezerwy** w galicyjskich pułkach pieszych mianowani kadeci lub podoficerowie rezerwy: Salamon Horniker, Hyacynt Żyborski, Jan Frey, Ferdynand Śledziński, Albert Fried, Antoni Urbanek, Maurycy Roth, Julian Koziński, Michał Stefanowicz, Wiktor Kalman, Włodzimierz Choroszczakowski, Franciszek Niżałowski, Mortche Alter, Karol Czermak, Ludwik Drey, Stanisław Tabaczyński, Emanuel Reiss, Adolf Żelezny, Adolf Mięsowicz, Urosz Predic, Innocenty Hellebrand, Hugo Zothe, Julian Choroszczakowski, Witołd Lewicki, Henryk Ulrich, Robert Bobretzky, Bernard Baugut, Maurycy Lauterbach, Władysław Zelniczek, Józef Strzelecki, Augustyn Niwiński, Antoni Lenczowski, Leo Alter, Teodor Völker, Kazimierz Drohojowski, Herman Leichter, Stanisław Hołub, Karol Boczek, Adalbert Kemeny, Maurycy Czap, Władysław Nieć, Karol Platte, Karol Krautwurst, Rudolf Winkler, Władysław Fischer, Antoni Schrom, Włodzimierz Kocowski, Ernest Bartelmus, Dawid Pines, Robert Hahn, Kalikst Dąbrowa-Morawski, Fryderyk Jakubowski, Adolf Flecker, Teodor Nacher, Ignacy Glaser, Zygmut Dworski, Aleksander Kulczycki, Napoleon Łuszczkiewicz, Emil Lachner, Karol Früauf, Piotr Białas, Henryk Waniek, Wiktor Gablenz, Rajmund Tenschert, Karol Neudek, Adolf Gorge, Juliusz hr. Tarnowski, Franciszek Röver-Schnattinger, Hugo Dlouhy, Maksymilian Heyssler, Ernest Nötzl, Ludwik Ferall, Artur Sandig, Robert Ruziczka, Wilhelm Thelmann, Franciszek Friedl, Antoni Holeczek, Juliusz Wisnar, Edward Niedzielski. Emanuel Beranek, Oskar Bolland, Rudolf Swoboda, Hugo Nossek, Wiktor Reicho, Oskar Heintschel, Otokar Matieka, Aleksander Kozaczek, Karol Preininger, Teodor Pittner, Józef Medak, Karol Ruff, Emeryk Schweeger, Franciszek Neuwirth, Józef Kumżak, Karol Zappe, Włodzimierz Dydykiewicz, Zygfryd Herlitschka, Hugo Hermann, Maryan Jasiński, Józef Terner, Karol Skalicki, Karol Perknovsky, Rudolf Knesek, Paweł Jacubenz, Ernerst Pick, Ferdynand Riedel, Dawid Weiss, Antoni Zaremba-Bielawski, Ferdynand Hrdlicka, Władysław Hülle, Henryk Goldmann, Stanisław Haczewski, Antoni Plichta, Władysław Kusionowicz, Franciszek Wach, Wincenty Läsig, Karol Strauss, Franciszek Schendl, Franciszek Lewitowicz, Wacław Cserny, Antoni Lhota, Adolf Stolzner, Aleksander Tichy Emil Hudeczek, Samuel Wagner, Franciszek Wahl, Bolesław Falkowski, Karol Böhm, Otokar Burggraf, Jan Peschl, Rudolf Löderer, Franciszek Prevratil, Karol Kurdnatsch i Jan Meerkatz.

= **W kwestyi teatru lwowskiego** otrzymujemy następjące pismo: „Szanowna Redakcyo! Z powodu zamieszczonej w wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej* wiadomości o przebiegu obrad na posiedzeniu Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka z dnia 15 b. m. zmuszony jestem upraszać Szanowną Redakcyę o zamieszczenie następującego sprostowania faktycznego: 1) Mylnem jest doniesienie, jakoby Rada administracyjna głosowała (tego nie doniosła *Gazeta Lwowska*, chyba jaki inny dziennik *Red.*) nad kwestyą oddania teatru polskiego w dzierżawę, a tem samem nieprawdziwą jest wiadomość, jakobym ja oddał swój głos za jednym z pp. oferentów. 2) Wręcz sprzeczną z rzeczywistością jest wiadomość, jakobym w ciągu obrad oświadczył się w ogóle za którymkolwiek z pp. oferentów. 3) Przedmiotem głosowania były jedynie wnioski o zwołanie ankiety rzeczoznawców i o skrócenie okresu dzierżawy, i wnioski te przeszły większością głosów członków Rady, tak że nie zachodziła potrzeba dyrymowania. Z poważaniem Władysław Badeni."

— **Bal lekarzy.** Na posiedzeniu lwowskiego oddziału towarzystwa lekarzy uchwalono urządzić, jak przed dwoma laty, bal lekarzy na dochód funduszu ku wspieraniu wdów i sierót po lekarzach.

(k) **Wczorajsze zaćmienie** księżyca przeszło w naszej okolicy prawie niepostrzeżenie z powodu zachmurzonego nieba. Tylko po godz. 6 wieczór na chwilę wychyliła się nieco z za chmur złocista tarcza księżyca w trzech czwartych jeszcze przysłonięta cieniem ziemi, a nadto zamglona cała wilgocią powietrza. Było to już po zaćmieniu zupełnem, o którem świadczyła przedtem tylko gruba ciemność nieba, jaka w innym razie mimo „ołowianych" chmur zimowych nie mogłaby zalegać stropu podczas pełni — W bieżącym miesiącu zresztą czeka nas jeszcze jedno zjawisko w tym rodzaju: częściowe zaćmienie słońca, które przypada na dzień 31 b. m

§. **Ruch telegraficzny.** W miesiącu listopadzie oddano w Galicyi depesz 34967, a mianowicie rządowych niepłatnych 15, w służbie telegrafu 618, zapłaconych rządowych i prywatnych 34334. Nadeszło depesz 41224, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 20, w służbie telegrafu 4459, zapłaconych rządowych i prywatnych 36745, przetelegrafowano depesz 110.088. Przeszło zatem przez galicyjskie linie telegraficzne ogółem depesz 186.279. Za depesze wpłynęło do kasy 22.161 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. H. z wozu na placu Krakowskim worek, w którym się znajdowały trzy głowy cukru, kilogram pieprzu, kilka funtów świec i inne towary kolonialne, a panu E. O z pomieszkania pod l. 38 przy ulicy Gródeckiej srebrny zegarek znaczony wewnątrz na kopercie nr. 99 lub 66. — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 6 przy ulicy Kościelnej, został jednak wcześnie ugaszony.

*** **Matkobójstwo.** Jan Semeńczuk z Przybyłowa, w powiecie tłumackim, posprzeczawszy się ze swą matką, trącił ją tak silnie

do stołu, że biedna kobieta w skutek doznanego uszkodzenia w kilka dni później żyć przestała. Zarządzono obdukcyę zwłok zmarłej i dochodzenie karne przeciw wyrodnemu synowi.

⁂ **Ofiary czadu.** Skutkiem zaczadzenia od pieca za wcześnie po napaleniu zatkanego, utracił życie w domu zajezdnym Marka Reicha w Rzeszowie 18-letni izraelita Leizor Honig z Rożnika, który wraz z ojcem swoim i innym jeszcze izraelitą nocował w jednym i tym samym pokoju gościnnym. Dwaj ostatni ulegli również zaczadzeniu, zostali jednak odratowani. Wina wypadku spada na same ofiary, wymienieni bowiem izraelici sami opalali zajęty pokój gościnny. — W Chmieliskach, w powiecie skałackim, uległa zaczadzeniu skutkiem własnej nieostrożności rodzina włościańska, złożona z czterech osób. Matkę i dwoje dzieci odratowano, jedno dziecię zaś zakończyło życie, nim pomoc nadeszła

— **Prawdziwie letnia burza** z grzmotami i błyskawicami nawiedziła Czerniowce w poniedziałek wieczorem. Wśród burzy padał deszcz z gradem, poczem zerwała się śnieżnica z wichrem huraganowym, który szalał głęboko w noc.

— **Z fundacyi posagowej** niewiadomego dobroczyńcy, ustanowionej z okazyi obchodu ślubnego Arcyksiężniczki Gizeli, Namiestnictwo dolno-austryackie w Wiedniu ma do rozdania jeden posag w kwocie 680 zł., o który do dnia 30 stycznia 1881 roku wnosić mogą podania ubogie panienki z rodzin urzędników, podlegających w stosunku służbowym c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych, lub sieroty po takich urzędnikach, będące już narzeczonemi. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo moralności i ubóstwa proszącej, jako też dowód dokonanych już zaręczyn i poświadczenie, iż ojciec rzeczywiście służy lub aż do pensyonowania swego, względnie do śmierci służył w rzeczonej gałęzi administracyi państwowej. Posag nadany będzie do 20 kwietnia 1881, wypłacony jednak dopiero po spełnionym akcie ślubnym, który w każdym razie nastąpić powinien najpóźniej do dnia 31 października 1881 roku.

— **Przedhistoryczne zabytki** znaleziono niedawno na wysepce, znajdującej się wśród jeziora Jankowskiego pod Pakością w Poznańskiem. Odkopano mianowicie w głębokości 3 stóp pod powierzchnią ziemi szczątki mieszkania z epoki kamiennej, jako to kamień żarnowy, kilka podobnych lecz mniejszych kamieni, kości i rogi jelenia, dzika i t p

— **Znakomity zoolog** p. Dybowski, bawiący od długiego czasu w celach naukowych na Syberyi, przedstawiony został jako kandydat do krzesła w petersburskiej akademii umiejętności. Dybowski jest autorem kilku pierwszorzędnej wartości prac o faunie syberyjskiej.

— **Piękny upominek** przesłała w tych dniach królowa Wiktorya prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jest to pult do pisania z drzewa dębowego, cały bogato rzeźbiony, a ważący z powodu sutej ornamentyki 1.300 funtów. Pult ozdobiony jest następującym napisem: „Okręt Jej Mości królowej angielskiej *Resolute*, który w roku 1852 wysłany został na wody arktyczne. celem poszukiwań za śladami wyprawy Franklina, dnia 15 maja 1854 pod 74 stopniem szerokości a 101 długości geograficznej opuszczony został przez swoją załogę We wrześniu roku 1855 statek ten odnaleziony został przez kapitana amerykańskiego statku wielorybniczego *George-Henry* p. Buddingtona, poczem prezydent i naród Stanów Zjednoczonych odkupił go, by odrestaurowany i na nowo urządzony złożyć w upominku przyjaźni królowej Wiktoryi. Pult ten sporządzony został z drzewa tegoż statku i przesłany zostaje przez królową W. Brytanii prezydentowi Stanów Zjednoczonych na pamiątkę uprzejmości i przyjaznych stosunków, jakie znalazły wyraz w ofiarowaniu tejże statku *Resolute*."

— **Trojaczki.** Żona tkacza Kostrzewskiego w Poznaniu, liczącego lat 73, kobieta 31-letnia. powiła w sobotę trzech chłopczyków. — W mieście Gostyniu zaś dnia 9 b. m. uboga pewna kobieta powiła także trojaczki, ale płci żeńskiej.

— **Klęska głodowa** panuje w niektórych okolicach gubernii samarskiej. Jeden z dzienników rossyjskich donosi nawet, że zdarzyło się już tam kilka wypadków śmierci głodowej. I tak w Nowożeńsku znaleziono niedawno w pobliżu cmentarza dwóch Kirgizów, którzy umarli z głodu. W kilka dni później znowu umarło z tej samej przyczyny kilka osób.

(*r*) **Mikroskopijne wydanie.** Znaleziono niedawno we Florencyi w posiadaniu prywatnej osoby, nadzwyczajną osobliwość typograficzną. Jest to nabożeństwo do Najświętszej Panny wydane w Wenecyi *apud Juntas* w r. 1649. Książeczka ta składa się z 256 stronnic mieszczących się na jednym arkuszu papieru, drukowane czarnym i czerwonym kolorem, oprawna w czerwony safian zę złoconemi brzegami a narożnikami i klamrami srebrnemi. To małe arcydzieło typograficzne razem z oprawą ma tylko 30 milimetrów szerokości a 50 wysokości (trochę więcej niż cal szerokości a 2 cale wysokości). Sławne tegoczesne wydania Dantego w Medyolanie i Petrarki w Wenecyi bez oprawy, samego papieru mają 35 milimetrów szerokości a 55 milimetrów wysokości, zatem nowo odnalezione *Officium* jest najmniejszem znanem dotąd wydaniem.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 16 grudnia.*)

(*L*) Po załatwieniu kilku spraw podrzędnej wagi uchwaliła Rada rozpisać publiczną licytacyę na realność miejską p. l. 10 na placu Bernardyńskim. i przeszła do kwestyi kolei konnej. Już dawniej uchwaliła Rada zwołać specyalną ankietę dla spraw tej kolei. Departament III zaproponował, ażeby powołać do niej członków komisyi tramwajowej. pp. Penthera, Kwaszyńskiego, Heppego, Jaegermanna, Fechtera. Galla i Radwańskiego a nadto z po za Rady zaprosić do udziału Dyrekcyę policyi, c. k. Namiestnictwo, generalną komendę, i dyrekcye dróg żelaznych Karola Ludwika i Czerniowieckiej. Na stosowne zaproszenie odpowiedziało Wys. Namiestnictwo, że deleguje do tej ankiety radcę. p. Lachowskiego: p. dyrektor policyi weźmie osobiście udział w naradach ankiety; kolej Czerniowiecką reprezentować będzie inżynier, p Walewski a kolej Karola Ludwika nie wymieniła jeszcze swego delegata. Sekcya III prosi o przyjęcie do wiadomości powyższych zarządzeń.

P. Supiński wnosi, ażeby do narady zaprosić generalnego dyrektora kolei konnej; dyrektor bowiem bawiący we Lwowie nie ma władzy nieograniczonej i w wielu sprawach nie może samoistnie decydować.

P. Penther, jako przewodniczący komissyi tramwajowej prosi, ażeby Rada wzmocniła ankietę prawnikami. i proponuje wybór pp. dr. Zukra, Mochnackiego i Supińskiego. Wnioski pp. Supińskiego i Penthera przyjęła Rada.

Dwie dalsze sprawy stojące w związku z fundacyą ś. p. Romana Ducheńskiego były przedmiotem ożywionych rozpraw. P. Józefa Holzapfel, wierna towarzyszka rodziny Ducheńskich od przeszło 20 lat, deponowała u ś. p. Romana przed laty zaoszczędzoną sumę 1000 złr. Gdy w dniu 1 marca r. z. umarł ś. p. Ducheński. nie zgłosiła p. Holzapfel tej sumy przy otwarciu testamentu dokonanem wobec notaryusza p. Wolskiego, prezydenta Jasińskiego, Dąbrowskiego i t. d., lecz dopiero nazajutrz, gdy testament i znaczna gotówka znajdowały się już w przechowaniu kasy miejskiej, zgłosiła się do prezydenta z prośbą, aby jej wydał ze spadku sumę 1000 złr. Prezydent nie mógł już żadną miarą uczynić zadość tej prośbie, chociaż był przekonany o jej słuszności. Pani Holzapfel powoływała się na świadków i przedłożyła karteczkę pisaną przez ś. p. Ducheńskiego. A. Jasiński radził, ażeby udała się na drogę prawa. przedłożyła swą prośbę sądowi, ofiarowała przysięgę, a miasto z pewnością żadnych objekcyj robić nie będzie P. Holzapfel nie usłuchała tej rady, lecz obecnie wnosi prośbę do Rady, aby z fundacyi Ducheńskiego wypłaciła jej powyższą sumę. Komisya fundacyjna wnosi, ażeby petentkę odesłać do drogi prawa, przedtem jednak prosi sprawozdawca p. Dąbrowskiego, ażeby jako długoletni przyjaciel Ducheńskiego dał wyjaśnienia w tej sprawie.

P. Dąbrowski. P. Holzapfel była od 20 przeszło lat zarządczynią domu i majątku pp. Ducheńskich. Jej zapobiegliwości zawdzięczyć należy wzrost majątku i istotnie Ducheńscy uważali ją zawsze za najlepszą swą przyjaciółkę. W jej rękach spoczywał klucz od kasy, w której było kilkadziesiąt tysięcy złr. Nie ulega tedy najmniejszej wątpliwości, że należy się jej ta suma, którą reklamuje, jest to bowiem osoba, która nie domagałaby się czegoś, co się jej nie należy. Ale dalszy jeszcze fakt świadczy o słuszności żądania p. Holzapfel. Oto w dniu śmierci Ducheńskiego oddała nam ona klucz od kasy, w której znaleźliśmy nietylko całą sumę wymienioną w testamencie, ale jeszcze nadwyżkę w kwocie tysiąc kilkaset złr. która nigdzie nie była zapisaną. Jest to widocznie ta suma, która należy się Holzapflowej. Gdyśmy całą sumę odebrali z rąk p. Holzapflowej nie dopominała się zwrotu 1000 złr. Zapomniała widocznie o tem w chwili dla niej tak smutnej i dopiero nazajutrz zgłosiła się z tą pretensyą do p. Jasińskiego, który nie mógł jej nic innego poradzić, jak tylko udanie się na drogę prawa, bo akt notaryalny był już spisany.

Dr. Milleret. Nikt z nas nie wątpi o prawdomowności p. Dąbrowskiego, a skoro on i p. Jasiński mają to moralne przekonanie, że suma 1000 złr. należy się p. Holzapfel, przeto należy jej bezzwłocznie zwrócić z fundacyi tę sumę.

Dr. Małecki jest tego samego zdania, zaś dr. Zucker mniema, że nie można przychylić się do prośby petentki. Kartka, którą przedłożyła, niczego nie dowodzi, i lubo nie twierdzi, ażeby pretensya była niesłuszna, nie ma przecież dowodu, że jest prawdziwą. Wszakże nie chodzi tu o nic więcej, jak tylko o złożenie przysięgi słusznej, sprawiedliwej. a ten proceder nie pociągnie za sobą żadnych znacznych kosztów, bo skończy się natychmiast ugodą sądową.

P. Dąbrowski lubo ma przekonanie, że 1000 złr. należy się Holzapflowej, popiera wniosek dr. Zuckra, który też Rada przyjęła.

Druga sprawa, tycząca się fundacyi Ducheńskiego, była następująca: Uniwersalnym spadkobiercą majątku swego ustanowił Ducheński gminę, poczynił jednak rozmaite legata. Najgłówniejszym z nich jest legat na rzecz p. Józefy Holzapflowej, której przeznaczono tytułem dożywocia bezpłatne mieszkanie w kamienicy przy pl. Chorążczyzny, a dalej miesięcznie po 40 złr. Od tego legatu wymierzono p. Holzapflowej tytułem należytości skarbowej 7⋅0 złr. P. Holzapfel udaje się z prośbą do Rady, aby z fundacyi Ducheńskiego zapłaciła tę należytość. Komisya fundacyjna proponuje odmówić prośbie a natomiast ułatwić petentce spłatę tej należytości w ciągu 5 lat. Jako zabezpieczenie proponuje komisya zatrzymać 500 złr. z owej sumy 1000 złr., która należy się jej jako zwrot depozytu.

P. Dąbrowski sprzeciwia się jak najmocniej temu wnioskowi. Trzeba znać testament Ducheńskiego, ażeby przekonać się, że działalibyśmy wbrew woli testatora, gdybyśmy przyjęli wniosek powyższy. Testator prosi w nim wyraźnie, ażeby p. Holzapflowa nie miała żadnej przykrości. Oto samo prosił mnie ustnie. Otóż wyrządzilibyśmy jej wielką krzywdę, gdybyśmy kazali płacić 7⋅0 zł. z owych 480 zł., które ma pobierać. W takim razie nie pobierałaby już 40 zł. miesięcznie, jak tego chce testator, lecz tylko 25 zł. Mowca prosi, ażeby Rada odrzuciła wniosek komisyi i zapłaciła z fundacyi ową należytość, co też Rada uczynić postanowiła.

Studnię publiczną w ulicy Garncarskiej postanowiła Rada budować w własnym zarządzie.

Komitetowi, który zawiązał się niedawno celem reaktywowania giełdy pieniężnej i towarowej we Lwowie, postanowiła Rada przez trzy lata wypłacać co roku tytułem subwencyi 150 zł. Towarzystwu szpitalika dla dzieci pod wezwaniem św. Zofii uchwaliła Rada w myśl dawniejszych uchwał, począwszy od czerwca r. b. przez 10 lat, wypłacać rocznie tytułem subwencyi 1000 zł., a nie jak dotychczas 750 zł.

Z Izby sądowej.

(*Morderstwo.*)

(*L.*) Jacko Teneta, włościanin z Opłytnej turynieckiej, karany już kilkakrotnie, ożenił się przed pięciu laty z wdową czterdziestopięcio-letnią właścicielką 16 morgów gruntu matką jednego syna z pierwszego małżeństwa. Nowożeniec liczył dopiero 29 rok. W pierwszych miesiącach pożycie małżeńskie było dość zgodne ale rychło poczęły powstawać rozmaite kwasy, które kończyły się zazwyczaj pobiciem żony przez męża. Raz „przetrącił" jej mąż ręce i leżała chora przez dwa tygodnie, innym razem przywiązał ją końskiemi pętami do drabiny, wraz którą uciekła do sąsiadów. Jeżeli Tenetowa nie była szczęśliwa, to i Tenetowi nie było snać dobrze na świecie, i raz nawet obwiesił się w stodole, ale jeszcze dość rychło go spostrzeżono i przywrócono do życia. Dnia 22 września r. b. wyjechał Jacek do Żółkwi, zkąd wieczorem powrócił w towarzystwie żony, niejakiego Franciszka Raka i kilku kumoszek do domu. Tak w Żółkwi jak w powrocie a nareszcie w domu całe towarzystwo zalewało się gorzałką, która Jacka nastrajała zawsze do scen bardzo gwałtownych I tym razem wszczął kłótnię z żoną. która sprzeciwiała się, ażeby Rak, przybłęda, nocował u nich. Jacek, zwróciwszy się do Raka temi słowy: „Siedź cicho i patrz co jej zrobię" — dał żonie dwa policzki, potem uderzył ją kociubą po głowie, a gdy upadła na ziemię, zaczął ją okładać trzonkiem a gdy się połamał, wziął motykę i okładał nią żonę dopóty, dopóki ona nie prysnęła, nareszcie wziął stołek i nim zadawał rany nieszczęśliwej Ta barbarzyńska scena trwała pół godziny, a w tym czasie Jacko podawał żonie dwa razy wody. Nakoniec, położył się pod piec i usnął. Obudziwszy się zrana, spostrzegł, że żona leży na ziemi, przystąpił do niej. podniósł ją na łóżko, wziął jej głowę do rąk i „zaczął jej dmuchać do ust," była bowiem jeszcze ciepłą, pasierba zaś swego, Hrynia Hawrylaka, siedmio-letnie dziecko, wysłał do sąsiadów z prośbą, aby spieszyli na ratunek. Przyszła pomiędzy innymi Parania Hruba, do której Jacek tak się odezwał: „*Zmerzła baba*" — na co otrzymał taką odpowiedź: „*Ne zmerzła, ale zdercwiła.*" Nie było wątpliwości, że biedna kobieta wyzionęła ducha. Zabójca jeszcze tego samego dnia został uwięziony. Po przeprowadzonem śledztwie, oskarżyła prokuratorya państwa (zastępca p. Żminkowski.) Jacka Tenetę o zbrodnię morderstwa popełnioną na własnej żonie i wczoraj odbyła się rozprawa główna pod przewodnictwem radcy p. Uhlego wobec sędziów przysięgłych.

Oskarżony przyznaje w zupełności cały fakt i tłómaczy się tylko tem, że był najzupełniej pijany, że nie wiedział, co czyni i że nie miał zamiaru zamordować żony; chciał ją tylko przykładnie ukarać. Żałuje oskarżony, że ani obecny tej scenie Rak, ani pasierb, nie powstrzymali go w wściekłych zapędach. „*Horiwka waryła sia meni w hołowi* — powiada — i nie wiedziałem co czynię. Oskarżony przytacza dalej na swe usprawiedliwienie, że żona zapijała się także dość często i że chcąc ją odwieść od pijaństwa. przywiązał ją raz do drabiny.

Klasyczny świadek, Rak, nie mógł być odszukany, bo chodzi po świecie za zarobkiem. Odczytano jego zaprzysiężone zeznania,. które stwierdzają fakta powyższe z uwagą, że Jacek był istotnie pijany, że na refleksye świadka. ażeby przestał już bić, odpowiedział: „Wiem. że pójdę do kryminału, ale jej nie daruję." Świadek obawiając się o swoje życie, uciekł z chaty Jacka i przenocował gdzieindziej. Wszystkich tych szczegółów nie pamięta oskarżony.

Najdramatyczniejszym momentem rozprawy było przesłuchanie Hrynia Hawrylaka, pasierba oskarżonego, dziś pozbawionego ojca i matki, a liczącego dopiero 7 rok życia. Hryń siedział za piecem, gdy ojczym zaczął bić matkę. Dziecko zlazło z pieca i błagało ojczyma, aby bić zaprzestał, ale tyran napędził je kijem napowrót za piec. Matka błagała Jacka, aby darował jej życie, ale morderca był głuchy na prośby swej ofiary. Gdy Jacek usnął twardo, zlazł biedny chłopczyna z pieca i zaczął matkę zlewać wodą. Całą noc czuwało dziecię nad konającą i zlewało ją łzami. Nad ranem usnął malec i przebudził się w chwili, w której ojczym stał nad trupem i starał się ocucić martwą.

Inni świadkowie, pomiędzy którymi było dwóch arendarzów, stwierdzili, że Jacek musiał być istotnie bardzo pijany, bo pił cały dzień. Lekarze pp. dr. Feigel i dr. Lukas stwierdzili na podstawie oględzin lekarskich, że Tenetowa umarła w skutek silnego wstrząśnienia nerwów. Jest to wypadek dość rzadki. Żaden cios zadany Feśce przez Jacka nie był śmiertelny, lecz dopiero suma zadanych razów spowodowała śmierć.

Przysięgłym przedłożył trybunał dwa pytania: w kierunku zbrodni morderstwa i zabójstwa. Na pierwsze odpowiedzieli 4 głosami *tak*, 8 *nie*, a na drugie jednogłośnie *tak*. Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Jacka Tenetę za zbrodnię zabójstwa na 8-letnie ciężkie więzienie, zaostrzone jednym postem co tygodnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

△ **Konie huculskie** Wydział towarzystwa tatrzańskiego wniósł do Namiestnictwa memoryał w sprawie utrzymania rasy koni huculskich z prośbą, aby Ministerstwo zarządziło wysłanie ogierów miernej miary krwi oryentalnej do stanowienia w okolice Czarnohory. W załatwieniu tego memoryału Ministerstwo rolnictwa oznajmiło, że w każdym razie zwróci uwagę na najpraktyczniejszy sposób podniesienia chowu koni rasy huculskiej i że przedewszystkiem wydało polecenie c. k. komendzie zakładu stadników rządowych w Drohowyżu, aby w przyszłorocznym peryodzie stanowienia zarządziła przez swoich oficerów przegląd klaczy w powiecie Kossowskim oraz przedsięwzięła wstępne czynności celem wynajęcia lokalności na stacyę ogierów, zapewnienia paszy i t. d. tak, by ewentualnie już w r. 1882 można było stacyę zaprowadzić. Tymczasem jednak już w r. 1881 mogłoby Ministerstwo oddać jakiemu zaufania godnemu hodowcy koni w powiecie Kossowskim ogiera na utrzymanie, przyznając przytem hodowcy roczną subwencyę w kwocie ⋅0 złr. Ministerstwo wyraziło życzenie, aby wydział towarzystwa tatrzańskiego poparł te zamiary rządu wymieniając nazwiska kilku takich hodowców. Obecnie mogłoby Ministerstwo oddać na utrzymanie albo ogiera rasy Ardeńskiej *Le Blonda* albo ogiera Lipicańskiego *Plutona I* (jasnokrewkowatego, *Lichthonigschimmel*), przydzielonego niedawno do zakładu stadników w Drohowyżu, albo wreszcie ogiera arabskiego półkrwi. Huculskich ogierów nie ma Ministerstwo do rozporządzenia. Ogier Lipicański, Pluto I, bardzo mocny, szeroki, niewielki a przytem krępy, przedewszystkiem nadawałby się do powyższego celu. Obecnie c. k. Namiestnictwo wezwało wydział towarzystwa tatrzańskiego, aby sprawę tę wziął pod rozwagę i jaknajrychlej wskazał nazwiska hodowców oświadczając zarazem, którego z wymienionych powyżej ogierów uważałby za najodpowiedniejszego do oddania na utrzymanie celem stanowienia klaczy huculskich. Namiestnictwo zwróciło uwagę, że ogier Lipicański Pluto najlepiej odpowiadałby powyższemu celowi.

OSTATNIA POCZTA

Ferye świąteczne sejmu pruskiego rozpoczynają się jutro i trwać będą do 8 stycznia.

W sprawie żydowskiej na zarzuty Mommsena odpowiedział profesor Treitschke w czasopiśmie *Preussische Jahrbücher*. Przyznaje on, że wielu jest żydów, którzy zostali dobrymi Niemcami, ale utrzymuje stanowczo, że ogół przestrzega swojej odrębności, że pielęgnuje tylko życie żydowsko-narodowe. Dalszy ciąg odpowiedzi zawiera jedynie odparcie osobistych zarzutów. Treitschke oświadcza, że nigdy studentom nie doradzał wdawać się w agitacyę antisemicką, że powiedział wyraźnie akademikom, iż jako profesor nie może przyjmować udziału w manifestacyach akademików, ale nikomu zabraniać nie myśli i nie może wyrażenia swoich przekonań. Uważał jednak napaści ze strony prasy za tak poziome, iż nie odpowiedział na fałszywe obwinienia i dopiero, gdy się Mommsen odezwał, uznał, że takiej powadze winien odpowiedzieć. Wyrażenie Treitschkego o poziomych dążnościach prasy, wywołało na razie burzliwe komentarze. Prasa berlińska gniewa się na profesora.

Skandaliczne zajścia z Rochefortem nie ustają. Ogłoszono najrozmaitsze jego listy i szczegóły z dawniejszego życia. Rochefort w swoim dzienniku odpowiada przeciwnikom ulicznemi obelgami. Brata zmarłego deputowanego Alberta Joly nazwał „złodziejem", Gambettę „bandytą z Abruzzów", Girardina „starą małpą", a gdy Reinach odmówił mu pojedynku, napisał do niego że „rozpoczyna polityczne życie złodziejstwem i tchórzostwem" itd. Obelgi te i szamotania się nie wystarczają jednak do zatarcia wrażenia poczynionych zarzutów, wobec których nawet skrajne stronnictwo odwróciło się od redaktora *Intrasigeant*, a głośna, niedawno amnestyonowana komunistka Ludwika Michel domaga się wprost, ażeby go wykluczono z demokracyi. Dwa tylko bonapartystowskie dzienniki, *Pays* Cassagnaca i *Gaulois*, występują w obronie Rocheforta, którego przykrą sytuacyę pogorszył jeszcze wypadek domowy, a mianowicie samobójstwo służącej, z powodu zgubienia stu franków. Dowiedziawszy się na posiedzeniu Izby o tym wypadku, rzucającym na niego podejrzenie, że jest tyranem domowym Rochefort wpadł w rozpacz, rwał sobie włosy z głowy i miano go wyprowadzić z sali, zapewniając, że służąca zostanie ocaloną. Powtarzał ciągle: „Nieprawdaż, nie jestem złym, byłem zawsze dobrym". Obawiano się żeby nie dostał obłąkania, ale nazajutrz uspokoił się. Girardin ze względu na ten stan Rocheforta cofnął z dziennika *France* nowy wymierzony przeciwko niemu atak.

Liga irlandzka w obecnym swoim składzie dzieli się na wydziały: finansowy, organizacyjny, polityczny i statystyczny. Nowym dowodem jej potęgi jest fakt, że gdy zarządziła niedawno tak zwane *boycottowanie* jednego z właścicieli ziemskich, nazwiskiem Bence Jones, dwie wielkie kompanie żeglugi parowej odmówiły dotkniętemu tym ostracyzmem przewozu jego bydła, tłomacząc się zakazem ligi.

Prasa amerykańska gani postępowanie Gladstona w sprawie irlandzkiej i zarzuca gabinetowi angielskiemu, że popełnia wszystkie te błędy, jakich się dopuścił prezydent Buchanan w zimie, która poprzedziła wybuch wojny domowej amerykańskiej, to jest chwiejność, lękanie się środków stanowczych i nadzieję, że cząstkowemi ustępstwami będzie można załatwić kwestyę.

Politische Corresp. otrzymuje z Cetynii doniesienie, że mahometańscy emigranci z Dulcigna wracają powoli, ale ciągle do opuszczonych siedzib rodzinnych. W ostatnich dniach powróciło znowu kilkanaście rodzin. Książę Mikołaj ma zamiar uczynić mieszkańcom Dulcigna ze względu na liczne dolegliwości, które przecierpieli w ostatnich czasach, pewne koncesye, nad ktoremi obecnie właśnie zastanawia się gabinet czarnogórski, rozważając, czy koncesye te mają być nadane w formie uwolnienia od podatków, czyli też w jakich innych ulgach.

Okólnik Porty w sprawie greckiej przesłanym już został gabinetom, jak donieśliśmy wczoraj w telegramie umieszczonym tylko w części nakładu. W akcie tym, datowanym 14 grudnia, Porta stwierdza, że uporządkowanie sprawy Dulcigna nastąpiło zgodnie z życzeniem mocarstw i oświadcza, że przywiązuje również wielką wagę do uporządkowania sprawy greckiej. Porta wykazała w nocie z dnia 3 października granice swoich ustępstw i uprasza mocarstwa, aby w poczuciu słuszności poczyniły kroki u rządu greckiego, celem skłonienia go do zaniechania zbrojenia się a zarazem do podjęcia na nowo jak można najśpieszniej rokowań wprost z Portą. Assim-basza przy tej sposobności wyraża swoje usposobienia pokojowe względem Grecyi.

Według *Standardu* miał Komunduros oświadczyć wszystkim mocarstwom, że Grecya skłania się do odroczenia akcyi wojennej i podjęcia rokowań w celu załatwienia sprawy w drodze pokojowej, byle tylko Turcya okazała dobrą wolę i zechciała przyjąć rozsądne propozycye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. W dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad prowizorycznym poborem podatków, Neuwirth podnosił, że pomimo zwiększonego budżetu wydatków i wyższego deficytu, nic nie słychać o oszczędności, o dodatnim programie finansowym i budżecie normalnym. Przywileje przyznane bankowi dla krajów mogą stać się niebezpiecznemi.

P. minister finansów oświadcza, że musi bronić się przeciw osobistym zaczepkom, chociaż milczenie byłoby nieraz najlepszą odpowiedzią. Nie jest to broń parlamentarna wytykać ministrowi słowa, które wyrzekł, będąc deputowanym. Założenie banku dla krajów przedstawiono w świetle nieprawdziwem; koncessya była ściśle badaną przez komisyę dla stowarzyszeń, i nie udzielono temu bankowi żadnych nadzwyczajnych przywilejów wobec innych banków. Zarzut, że bank ten założony został za francuzkie pieniądze, jest niezrozumiały, rząd postępował z wszelką ostrożnością. W końcu uzasadnia minister finansów kwotę żądanej renty papierowej. Po mowie ministra przyjętej przez prawicę oklaskami i przemówieniu Fürnkranza, który polemizował z ministrem, zabrał głos sprawozdawca hr. Clam. W dłuższej mowie skierowanej przeciw wywodom Neuwirtha rzekł między innemi: Twierdzą z jednej strony, że większość znajduje się u steru i wywiera wpływ na sprawy państwa, z drugiej zaś strony mówią, że rząd jest zniewolony każde pojedyncze przedłożenie wywalczać od prawicy za pomocą koncessyj. Jedno lub drugie musi być nieprawdą. Lewica zdaje się w ogóle nie uważać na jakość, tylko na ilość argumentów. Dopóki walka w taki sposób będzie prowadzoną, dopóty mało będzie widoków, aby w kwestyach praktycznych przyjść mogło do porozumienia.

Paragraf 3 został następnie przyjęty. Traktat handlowy z Hiszpanią uchwalono bez rozpraw, ustawę o kasach zaliczkowych przyjęto po krótkiej rozprawie w brzmieniu uchwalonem w Izbie panów.

P. minister handlu cofnął nowellę do ustawy przemysłowej a natomiast przedłożył projekt nowej ustawy przemysłowej (*oklaski*). Na wniosek Schönerera uchwalono petycye w sprawie podatku gruntowego postawić na porządku dziennym sobotniego posiedzenia, na którem odbędzie się także weryfikacya wyborów górnoaustryackich. Wniosek Sturma, aby sprawę tę uchylić z porządku dziennego, został odrzucony.

Wiedeń, 16 grudnia. *Pol. Cor.* donosi z Gałaczu, że większość komisyi dunajskiej oświadczyła się za komisyą mieszaną pod przewodnictwem Austryi. Tylko delegaci rumuński i bułgarski oponowali,

Berlin, 16 grudnia. *Nordd. A. Ztg.* donosi, że radzie związkowej przedłożonym został projekt pożyczki 54 milionów na potrzeby poczt. telegrafów, marynarki i armii.

Paryż, 16 grudnia. Izba deputowanych przywróciła do pierwotnie przez siebie uchwalonej wysokości budżet wyznań zmodyfikowany przez senat. Turquet składa wniosek częściowej sprzedaży dóbr koronnych.

Dzienniki oceniając notę turecką w sprawie greckiej mówią, że nie ma ona charakteru pogróżki.

Agencya Havasa otrzymuje wiadomość z Buduy, że książę Mirydytów, Hodgasza, został wywabiony ze Skodry przez Derwisza baszę pod fałszywym pozorem i odesłany jako jeniec do Konstantynopola.

Rzym, 16 grudnia. Na dzisiejszym konsystorzu papież dopełnił ceremonii zamknięcia i otwarcia ust nowo mianowanych kardynałów. Jacobiniego i Hassuna: prekonizował kilku biskupów oraz mianował kardynała Jacobiniego sekretarzem stanu i zarządcą dóbr papiezkich.

Londyn, 16 grudnia. Pierwszy batalion gwardyi szkockich fizylierów i drugi batalion brygady strzelców otrzymały rozkaz udania się do Irlandyi. Wszyscy urlopnicy wojsk stojących załogą w Irlandyi zostali powołani pod broń, dalsze wydawanie urlopów zawieszono.

Londyn, 16 grudnia. Po powrocie ministrów z Windsoru odbyła się popołudniu rada gabinetowa. Drugi batalion strzelców, znajdujący się w drodze z Malty do Anglii, otrzymał rozkaz udania się do Irlandyi.

Konstantynopol, 17 grudnia. (*Tel. pr.*) Porta przysłała Derwiszowi baszy instrukcye względem rozgraniczenia Turcyi od Czarnogóry począwszy od rzeki Bojany do jeziora skodarskiego. Terytorya położone na wschód od jeziora nie są objęte temi instrukcyami.

Londyn, 17 grudnia. Pułk 97 stojący załogą w Gibraltarze otrzymał rozkaz udania się do Irlandyi.

Daily Telegraph donosi, że gabinet rozważył możebność ogłoszenia stanu wojennego w zaniepokojonych hrabstwach Irlandyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1880, godzina 2 m. 36. Losy kredytowe 183·50, Węg. akcye kredyt. 263·—, Akcye anglo-austr. 127·75, Akcye banku Union 113·86, Akcye kolei Karola Ludwika 279·50, Akcye kolei północnej 248·50, Akcye kolei południowej 96·80, Akcye kolei Alföld. 158·50, Akcye kolei Elżbiety 203·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·75, Wiedeńskie losy 117·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 85·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·70, Losy z roku 1864 152·—, Losy regulacyi Cissy 107·60, Losy tureckie 18.70, Węgierska renta 109·87, Akcye banku związkowego 141·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20$^{3}/_{4}$, Węgierskie losy 107·50. Mark. niemiecki —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 grudnia 1880, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 287·40. Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 281·—, Południowa —·—, Renta papierowa 72·92, Galicyjskie listy zastawne 102·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·36—. Rubel papierowy —.—. Usposobienie —

Wiedeń, 17 grudnia 1880, godzina 10 min. 41. Akcye kredytowe 288·40, Anglo-Austr. 128·80, Akcye banku Union 114·80, Kolej Karola Lud. 281·25, Południowa 97·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36$^{1}/_{2}$, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 16 grudnia.

Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·10 zł., żyto 10·40 do 11.— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.50 do 32·75 zł. — **Buda-Peszt**: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.60 do 11.62 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na jesień) 209·—, żyto —·—, spiritus loco 55.50, olej rzepakowy 55.—. **Szczecin**: Pszenica —, rzepik —·—. **Paryż**: mąki 159 klgr. 62·50, olej rzepakowy 73·25, spirytus —·—. **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia**: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 grudnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 727.61mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3.1°C. Psychrometr wilgotny + 2.2°C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 9 Wiatr SW3. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 2.5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753.31mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 grudnia 1880.

Hotel Europejski.

Pp. D. br. Kapri z Kołomyi. O. Libario z Stanisławowa K. Jaworski z Zelazówki.

Hotel Angielski.

Pp. Erazm Kwiatkowski z Kamienia podolskiego.

Hotel Lazarusa.

Pp. Z. Ignatowicz z Pełtew. P. Deg'r z Stanisławowa F. Feliczyński z Doliny. St. Autoniewicz z Rossyi.

Hotel Warszawski.

P A Rodecki z Bakończyc

Hotel Narodowy.

Pp. H Gelehrter z Drohobycza. J Lewicki z Kołomyi H. Gottlieb z Węgier

Odjechali ze Lwowa.

Pp W. Kruszewski do Chorobrowa. C. Lekczyński do Remenowa. J. Mosiewicz do Wulki maz. S. Piesłowski do Sniatynki A. Szymanowski do Spasowa.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11 do 20 listopada 1880.

Szyszkowska Wilhelmina, żona c. kr. radcy, l. 74, na uwiąd schyłkowy — Hammer Salamon, syn zarobnika, l 2, na płonicę. — Lachowski Józef, syn kucharki, l. $^{3}/_{12}$, na odrę. — Lewandowski Onufry, lokaj, l. 53, na zapalenie płuc. — Kamińska Katarzyna, kucharka, l. 66, na gruźlicę płuc — Cholewińska Rozalia, żona maszynisty, l 44, na zapalenie otrzewnej. — Widacki Romuald, syn maszynisty, l. 3, na płonicę — Folprecht Rozyna, córka c. kr. urzędnika, dni 5, na drgawki. — Relikowska Wanda, córka zarobnika, l. 6, na płonicę. — Baran Antonina, dziecię zarobnicy, l. $^{5}/_{12}$, na płonicę — Popławski Adam, emerytowany rotmistrz, l. 65, na gruźlicę płuc. — Stoliński Teofil, majster stolarski, l. 32, na mocznicę. — Rohan Kazimierz, syn zarobnika, l. 1$^{1}/_{2}$, na płonicę. — Baran Władysław, syn zarobnika, l. 3, na płonicę. — Świtalski Karol, syn rękawicznika, l. $^{11}/_{12}$, na błonicę — Gasiuk Helena, wdowa po bremzerze, l. 46, na raka. — Deutsch Rubin syn zarobnika, l. 2$^{1}/_{2}$, na płonicę — Schmidt Stanisław, dziecię stróża, l. 9, na płonicę. — Christmann Jan, żołnierz, l. 21, na błonicę. — Misiakiewicz Anna, córka ślusarza kolejowego, l. 4$^{1}/_{2}$, na płonicę. — Spineter Katarzyna, żona krawca, l. 50, na zapalenie płuc. — Kniehynicka Joanna, sierota po urzędniku, l. 16, na dur brzuszny. — Dobrzański Stanisław, dyrektor teatru, l. 33, na wadę serca. — Kalińska Franciszka, córka zarobnika, l. 5, na odrę. — Menkes Blüme, dziecię handlarza, l. 2, na błonicę. — Onderka Edward, syn majstra szewskiego, l 8, na zapalenie opon mózgowych. — Pollak Otto, syn nadinżyniera kolei, l 6, na płonicę. — Leitner Sara, dziecko krawca, l 1$^{1}/_{2}$, na dławiec. — Ptaszyński Erazm, fabrykant tutek, l. 52, na posocznicę ostrą. — Relikowski Ludwik, syn siodlarza, l. 11, na płonicę. — Hendrich Balbina, bez zatrudnienia, l. 63, na zgorzelinę płuc — Romanowski Antoni, właściciel realności, l. 54, na wodną puchlinę. — Pawliński Jan, stolarz, l. 45, na rozedmę płuc. — Pipes Mojżesz, dziecię kupca, l. 2, na dur brzuszny. — Schlimper Majer dziecię zarobnika, l. 9, na dur brzuszny. — Hołdasiewicz Wincenty, emerytowany nadstrażnik skarbowy, l 60, na zapalenie płuc. — Wojtawicki Rudolf, syn pisarza wagonów kolejowych, l. 2, na płonicę — Ukraiński Józef, ksiądz kapelan, l. 63, na zapalenie płuc. — Uchwał Wiktorya, żona stolarza, l. 57, na dur brzuszny.

Lwów dnia 22 listopada 1880.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 grudnia 1880.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	279	—	282	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	50	173	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	296	50	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	90	98	90
" " " 4 pr. w. a.	91	70	92	70
" " " 5 pr. okresowe	97	90	98	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	—	103	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	97	75	98	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	40	99	40
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	00	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	
" " Stanisławowa	24		26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
" " papierowy	1	19½	1	2 ½
100 marek niemieckich	57	90	58	70
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 grudnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.85	73.—
luty-sierpień	72.90	73.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.85	74.--
kwiecień-październik	73.90	74.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.50	124.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.80	132.20
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.25	133.75
" " 1864 po 100 zł.	172.50	172.75
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	31.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.70	87.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.60	99.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	95.	96.
Węgier	97.50	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136.40	136.70
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	288.80	289.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	797.—	803.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	826.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	——	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	555.—	557.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	205.75	206.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2485.—	2490—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	280.30	280. 5
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	174.50	175.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	280.50	281.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.25	97.75
1. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	146.—	146.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	105.—	106.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
" " " " " po 5 proct.	97.50	98.50
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.95	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.25	99.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.20	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.—	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	84.75	85.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
" " po 100 zł. w. a.	102.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.75	104.25
" " " " II emisyi	102.25	102.75
" " " " III. "	102.—	102.25
" " " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.25
z r. 1867	96.—	96.50
z r. 1868	91.30	91.60
z r. 1872	89.40	89.70
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.50	86.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.—	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	50.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.75	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldstein po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.1[illegible]
Paryż za 100 fr.	46.50	46.[illegible]

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
" pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39. —	9.39.—
Rossyjski imperyał	9.68.—	9.70.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 16 grudnia 1880.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	85
" " " w srebrze	73	70
Renta w złocie	87	55
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
" " kredytowego	286	30
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	20

Dziennik Urzędowy.

(8515 1—3) **Edykt.**

L. 4619. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 90 zł. w. a. z pn. Piotrowi Stachowiczowi od Jakóba Stachowicza się należącej, odbędzie się w dniach 20 grudnia 1880, 21 stycznia i 24 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 122 w Posadzie jaćmierskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania stanowi kwotę 200 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby do rzeczonej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się c. k. Notaryusza Teofila Lewickiego w Sanoku.

Sanok 15 sierpnia 1880.

(8516 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5179. W dniach 20 grudnia 1880, 21 stycznia i 24 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 55 w Pisarowcach położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Pisarowiec wykaz hip. 10 karta B. poz. z włas. Ignacego Dmytrzyka własnej na rzecz Hipolita Okołowicza.

Cenę wywołania stanowi kwota 1300 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej lub przy licytacyi.

Sanok dnia 8 września 1880.

(8532 1—3) **Edykt.**

L. 5581. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Giebułtowskiego w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Nr. 27 w Kozodrzy, egzekuta Michała Stachnika własnej ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1881 o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 32 złr.

Cena szacunkowa 320 złr.

Cena szacunkowa 320 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Ropczyce dnia 22 listopada 1880.

(8494 1—3) **Edykt.**

L. 9838. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w sprawie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipot. we Lwowie przeciw Alterowi Tepper o zapłacenie rat 56 złr. 70 ct. z pn. przedsięweźmie na dniu 11 stycznia 1881 o godz. 9 rano publiczną sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 330 w Czortkowie pod warunkami w edykcie w numerach 81, 82 i 83/1880 „Gazety lwowskiej“ wyznaczonemi z tą odmianą, że zadatek wynosi tylko 5 prc. ceny szacunkowej a zatem sumę 275 złr. i że na tym terminie realność powyższa za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

O czem strony interesowane się uwiadamia.

Czortków 30 października 1880.

(8543 1—3) **Ogłoszenie**

L. 9075/pr Stosownie do §. 46 rozporządzenia c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 l. 152 dz. u. p. ogłasza się iż Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego w myśl §. 43 powołanego rozporządzenia na rok 1881 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary dla lwowskiego c. k. sądu krajowego na 36 ct., dla c. k. sądów obwodowych w Przemyślu na 32 ct., w Samborze na 28 ct., w Stanisławowie 32 ct. w Tarnopolu na 32 ct. w Złoczowie na 37 ct., w Kołomyi na 33 ct. zaś dla c. k. sądów powiatowych w obrębie lwowskiego c. k. sądu krajowego na 23 ct., w obrębie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu na 23 ct., w Samborze na 27 ct. w Stanisławowie na 24 ct. w Tarnopolu na 23 ct., w Złoczowie na 22 ct. nareszcie w Kołomyi na 23 ct ustanowiło.

Lwów dnia 7 grudnia 1880.

(8538 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 45632/80 C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Sek. I we Lwowie ogłasza, iż Eleonora Ziegler w myśl uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 lipca 1880 l. 31711 za umysłowo chorą uznaną i że dla niej kurator w osobie Piotra Matiaszewskiego ze Lwowa ustanowionym został.

Lwów dnia 30 września 1880.

(8321 1—3) **Edykt.**

L. 7355. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem wydobycia sumy 500 zł. a. a. z pn. Joannie Wolskiej 2go śl. Fuksikowej przyznanej, zarządził ponowuą przymusową sprzedaż realności pod l. k. 391 w Choczni położonej solidarnego dłużnika Antoniego Dąbrowskiego własnej wyk. hip. 420 objętej, która to realność w tymże sądzie na jednym terminie dnia 3 (trzeciego) lutego 1881 o godzinie 10 z rana sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 380 zł., wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice d. 20 listopada 1880.

(8454 1—3) **Edykt.**

L. 30204. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 3 czerwca 1879 l. 13483 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Szeparowce w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
2. Głuszków i
3. Zofijówka 2 i 3 gmina kat. Głuszków) w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu powiatowego.
4. Darowice i
5. Kupiatycze w okręgu Niżankowieckiego c. k. sądu powiatowego.
6. Janów w okręgu Samborskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
7. Błożew górna i
8. Wola rajnowa w okręgu Starosolskiego c. k. sądu powiatowego.
9. Uhersko w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
10. Bryń w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiatow. m. d.
11. Posiecz i Majdan w okręgu Bohorodczańskiego c. k. sądu powiatowego.
12. Czystylów (niegdyś przyległość dóbr Biała.)
13. Wieś Czystylów (z dóbr Czystylów i Biała wydzielone)
14. Biała
15. Krąglak Białecki i
16. Browar Białecki (14, 15, 16 do gminy kat. Biała) i
17. Kurowce, a to część czyli połowa do Stanisława Rozwadowskiego należąca, w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego m. del,
18. Skałat miasto w okręgu Skałackiego c. k. sądu powiatowego.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Szeparowce podlegających Kołomyjskiemu c. k. sądowi pow.
2. Darowice i
3. Kupiatycze podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi pow.
4. Janów podlegających Samborskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
5. Błożew górna i
6. Wola rajnowa podlegających Starosolskiemu c. k. sądowi powiat.
7. Uhersko podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Bryń podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.
9. Biała i
10. Kurowce podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatow. m. d.
11. Skałat miasto podlegających Skałackiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej — i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 sierpnia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 sierpnia 1881 a to, co do majętności tabularnych pod I 1, 2, 3 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 4, 5 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 6 do 9 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 10 do 11 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 12 do 18 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, zaś co do posiadłości pod II do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 17 listopada 1880.

(8511 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3283 C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Wernera w kwocie 1600 zł. z pn. odnośnie do t. s. ogłoszenia z 30 sierpnia 1879 l. 2623 w dzienniku urzędowym tej gazety Nr. 235, 236 i 237 umieszczonego egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 58 w Bukowsku położonej, do Stanisława Dąbrowskiego, Antoniego Pietrzyckiego należącej przedmiotem ksiąg gruntowy[ch] będącej na czwartym terminie, w dniu 2[7] stycznia 1881 o godzinie 10 rano się odbędzie, i że realność ta na tym terminie, na[wet] niżej ceny szacunkowej tj. kwoty 980 zł. 6 ct. najwyżej ofiarującemu sprzedaną z[o]stanie.

Kuratorem, wierzycieli jest Ferdynan[d] Tymowski z Bukowska, a resztę warunków wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko 6 grudnia 1880.

(8455 1—3) **Edykt.**

L. 53889. Ces. król. sąd krajowy w Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czy[ni], że Adam ks. Sapieha przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Rozali [z] Strzeleckich 1. v. Sieczkowskiej 2. v. [Ż]kowskiej 3. v. Soboniewskiej i Kasprowi Soboniewskiemu, względnie przeciw spadkobiercom tychże o uznanie i zaintabulowan[ie] go za właściciela realności l. 45²/₄ we Lwowie położonej pod dniem 30 listopada 18[80] do l. 53889 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie j[est] c. k. sąd krajowy do ich zastępowania i na tychże koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Gajewskiego zaś tego substytutem adwokata Dra Dziubińskiego mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa [się] zapozwanych aby w należytym czasie os[o]biście stanęli, lub potrzebne tytuły praw[ne] ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcy wybrali, i sądowi oznajmili, [i] wem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sa[mi] sebie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8524) **Ogłoszenie.**

L. 396. W komisyi hipotecznej dla są[du] powiatowego miejsko-delegowanego Tarnopolskiego złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Obarzańce“.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie na wstępie wymienionym do 31 grudnia 18[80] zaś tegoż dnia w komisyi hipotecznej.

Tarnopol dnia 15 grudnia 1880.

(8523) **Odezwa.**

L. 395. W komisyi hipotecznej dla są[du] powiatowego miejsko-delegowanego Tarnopolskiego złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Zarudzie“ powiatu Tarnopolskiego.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie na wstępie wymienionym do 31 grudnia 1880, zaś tegoż dnia w komisyi hipotecznej.

(8528) **Ogłoszenie.**

L 7115. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania gminy katastralnej Załukiew z przyległością św Stanisław wnieść można w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu przed komisarzem hipotecznym dnia [...] grudnia 1880. Halicz 13 grudnia 1880.

(8404 2—3) **Edykt.**

L. 3768. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 27 złr. 60 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 15 września 1875 i kwoty 28 ct., następnie sumy 27 złr. 60 ct. z 6 prc. odsetkami od 15 marca 1876 i kwoty 27 zł. 28 ct. dalej kwoty 27 zł. 60 ct. z 6 prc odsetkami od 15 września 1876 i kwoty 20 ct. w końcu sumy 555 złr. 6 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 15 marca 1877 przez c. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Michałowi Czaczanowskiemu prawomocnie wywalczonej, kosztów sądowych w kwocie 37 złr. 30 ct. 18 złr. 20 ct. i 86 ct. dnia 31 stycznia 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 22 w Czernichowie położonej, dłużnika Mich ła Czaczanowskiego własnej, pod następują emi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1300 zł.

Na terminie wyznaczonym będzie realność wspomniona także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Każdy z licytujących jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 5 prc. ceny wywołania, zatem kwotę 65 złr.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny tej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

Rudki 14 listopada 1880.

(8327 2—3) **Edykt.**

L. 6169. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie w drodze egzekucyjnej realność pod l. 65/102 w Tyśmienicy położoną wedle Dom. III pag. 105 n. 1 haer. Oleny Bojczuk własną, na zaspokojenie należytości c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie 34 złr. 2 ct., 34 złr. 2 ct. i 440 złr. 81 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1600 złr. w. a. Do licytacyi tej wyznacza się termin na 29 stycznia 1881 o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie, na którym to terminie powyższa realność za cenę szacunkową 1600 złr. a w. lub też poniżej tejże ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 złr. w. a.

Nabywca winien będzie do 30 dni po doręczeniu mu uchwały, akt licytacyjny zatwierdzający tut. sądowi wykazać, że wszelkie rządowe należytości na kupionej realności ciążące, zaspokojone lub zabezpieczone zostały i że resztującą cenę kupna do depozytu sądowego złożył, poczem ta realność mu w fizyczne posiadanie oddaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny tejże realności mogą interesowani w tusąd. registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 września 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza wcześ.ie doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie p. Jana Hoffmana w Tyśmienicy ustanowionego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 18 października 1880.

(8387 2—3) **Edykt.**

L. 14520. Dnia 3 lutego 1881, dnia 3 marca 1881, dnia 7 kwietnia 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 82/87 w Łanowicach położonej w sprawie Chaima Bergnera przeciw Józefowi Fiałka pto 105 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 530 złr. w. a.

Wadyum 53 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 18 listopada 1880.

(8498 2—3) **Edykt.**

L. 5043. C. k sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 24 stycznia, 21 lutego i 22 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 122 w Godowy położonej, Franciszka Matery własnej, ciała tabulanego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt opisania i oszacowania, jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 6 listopada 1880.

(8443 2—3) **Edykt.**

L. 15748. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomosci, że na zaspokojenie wierzytelności Ernestyny Zimermanowej w sumie 300 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna czwartej części realności pod l. 77/78 w Tarnowie w mieście położonej do masy spadkowej Eliasza Tisza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 17 stycznia, 18 lutego i 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2674 zł. 73 ct. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi.

W terminie trzecim odbędzie się sprzedaż za jakąkolwiek cenę nawyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsce pobytu niewiadowi Hersch Rosset, Gitla Rosetowa, następnie Berl Saks i Małka Saks, tudzież ci wierzyciele, którzyby po dniu 13 września 1880 do hipoteki $^1/_4$ części realności l. 77/78 w Tarnowie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Wojciecha Busia z substytucyą adwokata dr. Bronisława Gałeckiego ustanowionym zostaje.

W Tarnowie dnia 18 listopada 1880.

(8463 2 -3) **Edykt.**

L. 12282. C. k. sąd powiatowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw masie leżącej śp. Jana Siarkiewicza pto. 600 złr. w. a. ustanowił kuratorem dla masy leżącej pozwanego adw. Dr. Dąbickiego z substytucyą adw. Dr. Maramorosza i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 7 grudnia 1880.

Kołomyja dnia 7 grudnia 1880.

(8493 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 42040. C. k. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 listopada 1880 l. 30833 znosi kuratelę w skutek uchwały tegoż c. k. sądu krajowego z dnia 7 kwietnia 1877 l. 7419 nad Oskarem Geyerem pensyonowanym c. k. kapitanem obrony krajowej ustanowioną.

Kraków 2 grudnia 1880.

(8486 2—3) **Edykt.**

L. 11630. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności wysokiego skarbu w kwocie 1640 zł. 12 ct. przeciw Dawidowi Szlomie Spiegelmann wywalczonej odbędzie się na dniu 10 stycznia 1881 o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. 95 w Kołomyi położonej pod następującemi ułatwiatwiającemi warunkami:

1. Wadyum wynosi tylko 5 pr. od sta od ceny wywołania t. j. kwotę 17 zł. 80 ct, w. a.

2. Nabywca winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to zadatek w gotówce w przeciągu dni 90 od dnia przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu, a drugą połowę w przeciągu dni 90 po prawomocności uchwały porządek zapłaty wierzycieli ustanawiającej.

3. Realność rzeczona będzie przy jednym tylko terminie licytacyjnym za jakąkolwiekbądź cenę kupna a zatem nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Inne warunki ogłoszone w tusądowej uchwale z dnia 25 września 1879 l; 9308 pozostają niezmienione.

Kołomyja 18 listopada 1880.

(8434 2—3) **Edykt.**

L. 21024. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Sarę Beilę Präeger 2 śl. Bergner, że małżonkowie Daniel i Krystyna Tychowscy przeciw niej pod dniem 1 listopada 1878 l. 17197 pozew o uznanie, że akt notaryalny z daty Drohobycz 11 września 1872 l. rep. 4631 moc egzekucyjną w skutek zapłaty długu utracił wnieśli, na który termin do rozprawy na dzień 12 grudnia 1880 o godzinie 9 rano jest wyznaczony i że dla niej kuratorem adwokat Dr. Gelehrter jest ustanowiony, któremu środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę ustanowić m .

Drohobycz 19 września 1880.

(8464 2—3) **Edykt.**

L. 11757. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu przeprowadzenia rozprawy względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia właścicieli tabularnych IV V i VI schedy dóbr Dzurkowa: Reginy Bieniszewskiej, Michała, Ludwika i Karola Kowalskich, Julianny Chmielewskiej, Janiny Tomaszewskiej, Katarzyny Bielawskiej, Antoniego i Józefa Swiderskich Anny Budzyńskiej, Salomei Trzcińskiej, spadkobierców, Karola Roszkowskiego, a mianowicie, Maryi, Józefa Anny i Kazimierza świderskich, dalej Anny Bugdanowicz, Franciszki Simonowicz i Macieja Swiderskiego kuratorem adwokata Dr. Dębickiego z substytucyą adwokata Dr. Zakrzewskiego.

Kołomyja dnia 25 listopada 1880.

(8364 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2332. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 26 stycznia 1881, 2 marca 1881 i 4 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. $^{18}/_{18}$ w Chodnowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Oleksy i Jacka Koczerkiewiczow recte Popowiczów własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 złr. a względnie 267 złr. 50 ct.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 6 czerwca 1880.

(8426 2—3) **Edykt.**

L. 14584. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnięcia pretensyi, c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. względnie 196 złr. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przymusowa licytacya realności pod Nr. k. 18 w Rzepińcach wedle Dom. 50 pag 198 n. 1 haer. do nieobjętej masy spadkowej ś. p. Łosia Hrynikow należącej a to na dniu 31 stycznia 1881, 1 marca 1881 i 4 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim także niżej ceny ezacunkowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 350 złr. w. a.

Wadyum wynosi 35 zł.

Reszta warunków może być przejrzaną w sądowej registraturze.

Jazłowiec dnia 14 marca 1880.

(8415 2-3) **Edykt.**

L. 9489. C. k. sąd obwodowy, jako wekslowy w Stanisławowie wzywa niniejszem dzierżyciela wekslu z daty Łanczyn dnia 20 grudnia 1862 na 100 zł. w. a. opiewającego, dnia 18 czerwca 1864 w Łanczynie powiecie Delatyńskim płatnego, przez Michała Jaguzińskiego na własne zlecenie wystawionego, przez Julię Angeli akceptowanego a przez Michała Jagudzińskiego na Leibę Normanda żyrowanego, ażeby tenże weksel w przeciągu dni 45 od ogłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszym sądzie złożył, inaczej bowiem weksel ten na żądanie Peisi Normand i Gedajle Blocha, jako prawonabywców Leiby Normanda, jako amortyzowanym uznanym zostanie.

Stanisławów 22 września 1880.

(8492 2—3) **Edykt.**

L. 15606. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Tarnowski dom komisowy banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowski i spółka przeciw Stanisławowj Stojowskiemu i innym o własność kapitału indemnizacyjnego z dóbr Rudy w kwocie 631 złr. $32^1/_2$ ct. m. k. spór w sądzie tym wytoczył, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy zakreślono.

Dla współpozwanego Feliksa Stojowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, zamianowano kuratorem adwokata Dra Józefa Stojałowskiego z substytucyą adwokata Dra Bronisława Gałeckiego, któremu pozwany ten potrzebną informacyę do obrony dostarczyć, lub innego obrońcę obrać sobie winien, inaczej spór z zamianowanym kuratorem ze skutkiem prawnym dla kuranda przeprowadzony zostanie.

W Tarnowie dnia 18 listopada 1880.

(8418 2—3) **Edykt.**

L. 14273. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w w kwocie 50000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi tudzież celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. banku narodowego w sumie 4204 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż dóbr Wielopole z przyległościami Borek Aobrek, Bucze i Zadycz do Stanisława Bielewicza, względnie nieobjętej masy spadkowej tegoż należących w ostatnim terminie na dzień 8 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w ilości 118.870 zł., poniżej której za jakąkolwiek cenę sprzedaż na terminie powyższym nastąpi

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5593 zł. 50 ct. w.a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie d. 25 listopada 1880.

(8442 3—3) **Edykt.**

L. 14776. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Izaaka Felsena nieprotokołowanego kupca w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym, polecając natychmiastowe opieczętowanie kancelaryi sądowej, zaś spisanie masy konkursowej natychmiastowe oddanie takowej tymczasowemu zarządcy i przedłożenie inwentarza do dni 14 c. k. notazyuszowi Longchamps.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Dra Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 27 grudnia 1880 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 1 lutego 1881, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym dnia 15go lutego 1881 o godz. 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowana ugoda, także wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 11 grudnia 1880.

(8405 3—3) **Edykt.**

L. 3953. C. k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż na żądanie Mechla Bergnera celem zaspokojenia 300 zł. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 70 w Kościelnikach położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej, Stefana Świętego własnej, w dniu 27 stycznia, w dniu 28 lutego, i w dniu 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 448 zł. 40 ct.

Wadyum 44 zł. 84 ct.

Realność ta tylko na trzecim terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokoły opisania i oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

Rudki dnia 4 października 1880.

(8425 3—3) **Edykt**

L. 14585. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. względnie 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 55 w Pomorcach, wedle Dom. 118 pag. 462 n. 1 haer. nieobjętej masy spadkowej po śp. Iwanie Szymańskim własnej, na dniu 31 stycznia, 1 marca i 4 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 300 zł. w. a.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze.

Jazłowiec 12 marca 1880.

(8423 3—3) **Edykt.**

L. 4549. Pawła Korolczuk z Mycowa uznano marnotrawcą, kuratorem Maksym Kit.

Bełz 6 września 1880.

(8421 3—3) **Edykt.**

L. 16581. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt włościańskiego we Lwowie 250 zł. względnie 239 zł. 80 ct. 50 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 22 w Czystyłonie, wedle wykazu hipotecznego l. 41, dłużnika Wasyla Hrycaja własnej z parcel Nr. 35, 80, 109, 420/1, 428/1, 431/2, 595/72, 707/1, 707/2 i 719/1 się składający, dnia 12 stycznia i 16 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 1080 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 108 zł.

Resztę warunków powziąć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 16 lutego 1880.

(8452 3—3) L. 56319.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1880/1 stypendyów z funduszu naukowego na 105 zł. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym, rozpisuje się konkurs do 15 stycznia 1881.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów, i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyj i aplikacyj co do nauk, które obecnie na uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 1 grudnia 1880.

Ч. 56319.

ОГОЛОШЕНЄ КОНКУРСУ.

Въ цѣли наданя опорожненыхъ съ початкомъ шкôльного року 1880/1 стипендій зъ науковогo фонду на 105 злр., призначеныхъ для рускои молодежи ôтдаючойся наукомъ на правничôмъ або фильозофичнôмъ выдѣлѣ розписуєся конкурсъ до 15 Сѣчня 1881 р.

Оубѣгаючися о тѣ стипендій, мають подати свои просьбы въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва за посредництвомъ дотычныхъ зборѣвъ професорôвъ, и приложити до свихъ подань метрику хрещеня, свѣдоцтво убожества, также свѣдоцтво дозрѣлости, а наконець доказъ посѣщаня и успѣху що до наукъ, котрй слухають теперъ на университетѣ.

Отъ ц. к. Намѣстництва
Львôвъ дня 1 Грудня 1880.

(8460 3—3) **Edykt.**

L. 30836. C. k. sąd krajowy zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Janowice:

a) że c. k. Namiestnictwo we Lwowie rozporządzeniem expropryacyjnem z dnia 12 lutego 1869 l. 1219, za zabrane pod przekop rzeki Dunajca grunta dworskie dóbr Janowice pod parc. 362, 373, 380 i 357 przyznało kapitał wynagrodzenia w kwocie 2739 zł. 85 ct. w. a., który do depozytu tut. sądu złożony został, który niniejszem od gruntu i ziemi dóbr Janowice odłączony zostaje, tudzież, że z tego kapitału pochodzą następujące walory znajdujące się obecnie w depozycie sądowym;

Pod J. Art. 665/70, 868/71, 1514 i 1515/79 mianowicie:

1) Obligacye indemnizacyje galic. Nr. 1154 i 3282 po 1000 zł. m. k.

2) Obligacye indemnizacyjne galic. Nr. 17 i 5257 po 500 zł. w. a.

3) Obligacye indemnizacyjne galic. Nr. 19441, 9383, 24724, 24725 i 24736 po 100 zł. w. a.

4) Obligacye indemnizacyjne galic. Nr. 4765 na 50 zł.

5) Książeczka krakowskiej kasy oszczędności Nr. 40460 na 6 zł. 93 ct. w. a.

6) gotówka 8 zł. 26 ct. w. a.

b) że prawomocnym wyrokiem c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego we Lwowie z dnia 14 stycznia 1876 l. 4770 przyznany został państwu dóbr Janowice za zniesione powinności poddańcze uiszczane przez Chenocha Sauerstroma z gruntu pod l. 78 i 79 w Janowicach kapitał indemnizacyjny w kwocie 142 zł. $42^1/_2$ ct. m. k. który do depozytu tutejszego sądu złożony został i który niniejszem od gruntu i ziemi odłączonym zostaje, i że z tego kapitału pochodzą następujące walory znajdujące się obecnie w depozycie sądowym pod J. A. 807/77 mianowicie:

1) Obligacya indemnizacyjna galic. Nr. 27951 na 100 zł. m. k. i

2) Obligacya indemnizacyjna galic. Nr. 5032 na 50 zł. m. k.

c) że z uwagi, iż do powyższych pod a. i b. wymienionych walorów nie tylko właściciel dóbr Janowice ale przedewszystkiem wierzyciele hipoteczni tychże dóbr mają prawo, wyznacza się celem przesłuchania właściciela i wierzycieli hip. dóbr Janowice co do płynności ich wierzytelności i praw pierwszeństwa do wyżej wymienionych walorów w celu przyznania tychże termin w tut. ck. sądzie na dzień 23 marca 1881 o godzinie 10 z rana, na który się właściciela i wierzycieli hipotecznych dóbr Janowice pod rygorem w §§ 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 wzywa i to edyktem w Gazecie Lwowskiej umieszczonym ogłasza z tem nadmieniem, że uprawnieni do powyżej wymienionych walorów mogą też i pisemnie prawa swoje w tut. c. k. sądzie do dnia 23 marca 1881 zgłaszać.

Kraków 27 listopada 1880.

(8485 3—3) **Edykt.**

L. 16376. C. k. sąd pow. m. d. Sek. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Pokutyńskiego, że przeciw niemu wniósł Jan Ludwik pod 13 grudnia 1880 l. 16376 pisemne wypowiedzenie najmu magazynu sklepionego w realności pod l. 116 na Zniesieniu, a to z powodu upływu czasu najmu z dniem 1 stycznia 1881 r. Dla nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Pokutyńskiego ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Gajewskiego z substytucyą adw. dr. Bodeka z którymi sprawa niniejsza przeprowadzoną będzie.

Wzywa się tedy Stanisława Pokutyńskiego, aby sądowi albo innego pełnomocnika wskazał, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 13 grudnia 1880.

(8471 3—3) L. 12228/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady c. k. lekarza powiatowego II klasy w X randze, i c. k. koncepisty sanitarnego w tej samej klasie i randze z przydzieleniem do służby powiatowej, a względnie posady asystenta sanitarnego z systemizowanemi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 grudnia b. r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 dz. u. p. l. 37 niemniej dowody znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. starostwo, we Lwowie i w Krakowie wreszcie przez c. k. dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów 10 grudnia 1880.

(8474 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 53376. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w roku 1881 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: „Gazecie Lwowskiej" „Przeglądzie sądowym i administracyjnym" tudzież w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung" wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej".

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8461 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2917 i 3711/879. Celem zlikwidowania i oznaczenia klasy wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej Stanisława ks. Jabłonowskiego po ogólnym terminie likwidacyjnym, naznaczam w myśl §. 123 u. konk. termin do Bursztyna na 30 grudnia 1880 godzinę 10tą rano, na który wszystkich wierzycieli niniejszem wzywam.

Bursztyn 26 listopada 1880.

Niedzielski
jako komisarz konkursowy.

(8470 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5697. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Paraszka Nowosadowa gospodyni z Chlewczan uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 listopada 1880 do l. 50138 została marnotrawnicą uznana i tejże Iwan Smetana gospodarz z Chlewczan kuratorem ustanowiony.

Uhnów dnia 28 listopada 1880.

(8467 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10976. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniu 7 lutego 1881 począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 17 w Jeżowem położonej.

Zakład wynosi 62 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 7 grudnia 1880.

(8466 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5828. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wsprawie Majera Krämer przeciw Andrijowi Semenciw o 49 zł. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności, dłużnika w Monastyrsku pod l. 153 położonej w terminach, a to dnia 14 stycznia, 10 lutego i 11 marca 1881 zawsze o godzinie 10 z rana, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 850 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 85 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kossów 28 maja 1880.

(8468 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10701. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 17 stycznia 21 lutego i 28 marca 1881 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 35 w Nowej wsi położonej, spadkobierców śp. Marcina Juśko własnej i ciała hipotecznego niestanowiącej.

Zakład wynosi 20 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 29 listopada 1880.

(8475 3—3) **Edykt.**

L. 53599. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprz. galic. akt. bank hipoteczny przeciw spadkobiercom Wolfa Kerzera prośbę o sekwestracyę dochodów z realności pod l. $183^3/_4$ tychże własnej, pod dniem 27 listopada 1880 l. 53599 wniósł, w skutek czego z powodu, że miejsce pobytu pozwanej spadkobierczyni Lei Riche Feuertopf zam. Katz nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania jej i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Landesbergera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwana, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8469 3—3) **Edykt.**

L. 5986. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia Tomasza Wolińskiego z Radomyśla z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 17 września 1880 l. 5986 wniósł Dawid Kohn pozew drobiazgowy o sumę 11 zł. 50 ct. w. a. z pn., że termin do rozprawy na tę skargę wyznaczony został na dzień 11 stycznia 1881 o godzinie 9 rano i że dlań kuratorem ustanowiony został Jan Stroynowski z Radomyśla.

Radomyśl dnia 2 listopada 1880.

(8473 3—3) **Edykt.**

L. 53004. C. k. sąd krajowy we Lwowie dozwala niniejszem na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Markusowi i Gittli Landau, Mendlowi Bierer i spadkobiercom Minczi Bierer tj. Mojżeszowi, Sarze Sprince i Kieselawi Bierom pto. 82 złr. 80 ct., 82 złr 80 ct. i 1291 zł 41 ct. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. $704^2/_4$ we Lwowie dłużników własnej i takową rozpisuje w dwóch terminach a to na dniu 14 lutego i 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wartość szacunkowa wynosi 6510 złr., a wadyum 651 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8408 3—3) **Edykt.**

L. 10.507 s. w./l. 28.406 sąd. kr. Z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego, c. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że projekta nowej karty hipotecznej górniczej, które od dnia 3 czerwca 1880 r. jako księgi górnicze uważane będą i w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przeglądane być mogą, wygotywane zostały dla następujących ciał górniczych:

I. dla pola górniczego pod nazwą „Elly" składającego się z dwóch miar górniczych na odkrycie poczynione na gruncie Franciszka Sapety parc. katastr. Nr. 1453 a. w wyłączności górniczej l. 942 z r. 1877 w gminie Jaworzno, powiatu Chrzanowskiego w Wielkiem księstwie Krakowskiem położonego, dotąd w żadnej jeszcze księdze gruntowej niezapisanego; tudzież dla przymiarów do tego pola przyłączonych, mianowicie:

a) dla przymiaru znajdującego się pomiędzy polami górnemi „Barbara" i Elly gwarectwa Jaworznickiego a polem górniczem „Jakób" Hugona Löbeckiego we formie nieregularnego sześcioboku zawierającego płaszczyznę 18897, 153 gm. (metr. kw.)

b) dla przymiaru pomiędzy polami górniczemi „Pechnik I" „Barbara" i „Elly" gwarectwa Jaworznickiego, obejmującego w formie nieregularnego ośmioboku obszar 81987, 990 gm. (metr. kw.)

c) dla przymiaru pomiędzy polami górniczemi „Pechnik I" i „Elly" gwarectwa Jaworznickiego obejmującego w formie prostokątnego trójkąta obszar 1753, 810 gm. (metr. kwadr.)

d) dla przymiaru pomiędzy polami górniczemi „Pechnik I" i „Elly" gwarectwa Jaworznickiego obejmującego w formie prostokątnego trójkąta obszar 6021, 330 gm. (metrów kw.)

II. dla przymiaru pomiędzy polem górniczem „Elly" gwarectwa Jaworznickiego a polami górniczemi „Jakób" i „Glück auf" Hugona Löbeckiego, obejmującego w formie nieregularnego czworoboku obszar 18857, 0·10 gm. (metr. kwad.) do wyż wspomnionego pola „Glück auf" przyłączonego, w gminie Jaworzno, powiatu Chrzanowskiego, w wielkiem Księstwie Krakowskiem położonego. Od dnia 3 czerwca 1880 wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą hipoteczną objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg hipotecznych górniczych c. k. sąd krajowy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg górniczych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 grudnia 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze hipotecznej górniczej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczności, iż zgłosić się mające prawo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 26 października 1880.

(8430 —3) **Edykt.**

L. 12578. Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił Piotrowi Kucharskiemu z Konotop marnotrawcą uznanemu, kuratora w osobie Antoniego Łopuszańskiego z Konotop.

Sokal 15 listopada 1880.

(8411 3—3) **Edykt.**

L. 9540. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odnośnie do tusądowego obwieszczenia z dnia 14 kwietnia 1880 l. 2700 przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 15178 złr. 20 ct. i 5642 złr. 29 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Budomierz w powiecie Jaworowskim położonych, wedle księgi tabuli krajowej Dom. 230 pag. 55, 58, 61, 69, n. 36, 39, 40 i 49 haer. Jana Kubickiego ojca, Jana Kubickiego syna i Maryanny Kubickiej własnych w drodze publicznego przetargu w tusądowem zabudowaniu w jednym terminie dnia 17go stycznia 1881 o godzinie 10 rano pod ustanowionemi warunkami ułatwiającymi.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 42423 złr. w. a.

Zakład wynosi 3000 złr. w. a.

Dobra te na tym terminie niżej ceny 30000 złr. nie będą sprzedane, a gdyby tej ceny nie osiągnięto, natenczas celem ułożenia dalszych ułatwiających warunków wyznacza się termin na 20 stycznia 1881 o godzinie 10 rano z tem, że niestawający wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć i podjąć w odpisach w tutejszosądowej registraturze a w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, jakoteż wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 4 grudnia 1879 do tabuli krajowej weszli, przez kuratora adwokata Dra Dolińskiego w Przemyślu i przez edykta,

Przemyśl dnia 6 października 1880.

(8413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1806/pr. Jego Ekselencya c. k. Prezydent sądu krajewego wyższego zamianował na I okres sądu Przysięgłych w roku 1881 który się rozpocznie dnia 23 lutego 1881 o godzinie 8 przed południem Przewodniczącym Trybunału Przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha zaś tegoż zastępcami Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor 6 grudnia 1880.

(8407 3—3) **Obwieszczenie.**

Notaryusz w Jaśle jako komisarz sądowy ogłasza, że 23, 28, 29, 30 grudnia 1880 3, 4, 5, 10 i następnych stycznia 1881 odbędzie się publiczna licytacya towarów i ruchomości masy krydalnej B. L. Weinfelda kupca w Jaśle nawet poniżej ceny szacunkowej, że w dniu 23 grudnia sprzedane będą świece kościelne, wina, porter i arak a w dniu 11 stycznia 1881 urządzenie sklepu i mieszkania.

Jasło dnia 4 grudnia 1880.

(8331 1—3) **Edykt.**

L. 14.050. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej wpisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Luszowice z folwarkiem Dębowiec, Luszowice dolne z przyległością Starawieś i Swierze, w gminie katastralnej Luszowice, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie,

Pilzno miasto, w gminie katastralnej Pilzno, okręgu sądu powiatowego w Pilznie,

Babula, w gminie katastralnej Babula, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Siedleszczany, w gminie katastralnej Siedliszczany, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Głogowiec, w gminie katastralnej Głogowiec, Gorzyce przyległość do Tryńczy, w gminie katastralnej Gorzyce,

Swiętoniowa, w gminie katastralnej Swiętoniowa, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Czarna przyległość do Łańcuta w gminie katastralnej Czarna,

Wola bliższa przyległość do Łańcuta, w gminie katastralnej Wola bliższa albo mała, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie,

Szyperka przyległość do Bukowy, w gminie katastralnej Szyperka,

Kurzyna mała przyległość do Dąbrówki i Klein-Rauchersdorf przyległość do dóbr Kurzyna mała, w gminie katastralnej Kurzyna mała.

Wola bieliniecka przyległość do Ulanowa, w gminie katastralnej Wólka bielińska, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie,

Turza przyległość do Sokołowa, w gminie katastralnej Turza,

Markowizna przyległość do Raniżowa w gminie katastralnej Markowizna, okręgu sądu powiatowego w Sokołowie,

Pogwizdów przyległość do dóbr Przewrotne w gminie katastralnej Pogwizdów, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie.

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Rybień przyległość do dóbr Nawojowa, w gminie katastralnej Rybień, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu,

Mstów, Raciborzany i Markuszowa, w gminie katastralnej Markuszowa,

Pisarzowa w gminie katastralnej Pisarzowa,

Wola Skrzydlańska przyległość do dóbr Skrzydlna, w gminie katastralnej Wola Skrzydlańska,

Skrzydlna w gminie katastralnej Skrzydlna,

Limanowa w gminie katastralnej Limanowa,

Mordarka i Szarysz w gminie katastralnej Mordarka,

Janowice i Dobroniów przyległość dóbr Raciborzany, w gminie katastralnej Janowice, okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Jastrzębia w gminie katastralnej Jastrzębia, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach,

Siołkowa cum Zofinów w gminie katastralnej Siołkowa,

Stróże wyżnie, w gminie katastralnej Stróże wyżnie,

Biała wyżnia przyległość do Grybowa, w gminie katastralnej Biała wyżnia, okręgu sądu powiatowego w Grybowie,

Bielanka w gminie katastralnej Bielanka, okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu.

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

A. W tabuli krajowej Lwowskiej pod następującemi nazwami zapisanych:

Bochnia miasto w gminie katastralnej Bochni,

Wygoda przyległość do Proszówki w gminie katastralnej Bochnia, okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Zakliczyn w gminie katastralnej Zakliczyn, okręgu sądu powiatowego w Wojniczu,

Nieprześna w gminie katastralnej Nieprześna,

Wieruszyce w gminie katastralnej Wieruszyce,

Zawada w gminie katastralnej Zawada,

Zonia w gminie katastralnej Zonia, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Kobierzyn w gminie katastralnej Kobierzyn, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Bachowice w gminie katastralnej Bachowice, okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Surówka vel Szczurówka przyległość do Bilczyc, w gminie katastralnej Surówka,

Klasne i Siercza, w gminie katastralnej Siercza, okręgu sądu powiatowego w Wieliczce,

Sporysz przyległość do dóbr Obszary, w gminie katastralnej Sporysz, okręgu sądu powiatowego w Zywcu,

Tymowa IV scheda, Tymowa dwei części: Wnorowszczyzna i Stradomszczyzna zwane, w gminie katastralnej Tymowa, okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Gaj, w gminie katastralnej Gaj,

Kopań, Konary, Zielona, w gminie katastralnej Konary,

Bryczyna dolna część,

Bryczyna dolna część,

Bryczyna dolna część Ujejszczyzna, w gminie katastralnej Bryczyna dolna, okręgu sądu powiatowego w Skawinie,

Bogucice przyległość do Niepołomic, w gminie katastralnej Bogucice,

Dąbrowica w gminie katastralnej Dąbrowica, okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Rudnik przyległość do Krzeszewa, w gminie katastralnej Rudnik,

Jasienica, w gminie katastralnej Jasienica, okręgu sądu powiatowego w Myślenicach,

Wesołów połowa, tudzież Wesołów połowa w gminie katastralnej Wesołów,

Rostoka przyległość do dóbr Olszyny, w gminie katastralnej Rostoka,

Sukmanie przyległość do dóbr Olszyny, w gminie katastralnej Sukmanie,

Kończyska przyległość do dóbr Zakliczyn w gminie katastr. Kończyska,

Bogumiłowice przyległość do dóbr Radłowa, w gminie katastralnej Bogumiłowice,

Lusławice przyległość do Zakliczyna, Lusławice średnie przyległość do Lubienki, Lusławice dolne, w gminie katastralnej Lusławice, okręku c. k. sądu powiatowego w Wojniczu;

B. w hipotece sądu kraj. w Krakowie zapisanych, mianowicie;

Przegorzały dobra duchowne,

Przegorzały dobra szlacheckie, w gmigminie katastralnej Przegorzały,

Wola Justowska w gminie katastralnej Wola Justowska,

Zwierzyniec z Półwsiem, w gminie katastr. Zwierzyniec.

Olszanica w gminie katastralnej Olszanica, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Piekary w gminie katastralnej Piekary, okręgu sądu pow. w Liszkach;

Szczakowa w gminie katastralnej Szczakowa,

Jeleń w gminie katastralnej Jeleń,

Długoszyn w gminie katastralnej Długoszyn,

Dąbrowa w gminie katastralnej Dąbrowa,

Dąb w gminie katastralnej Dąb,

Babice w gminie katastralnej Babice,

Wygiełzów w gminie katastralnej Wygiełzów, okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie; położonych, według ustawy Krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 15 grudnia 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III. w sądzie obwodowym w Nowym-Sączu, pod IV. A i B. w sądzie krajowym w Krakowie, jak rownież, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntowa objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może byc nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreslone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez rożnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym-Sączu, co do wykazów tabularnych ad IV. A. i B. do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 marca 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach tabularnych, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 9 listopada 1880.

(8441 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1937pr. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1881, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 3 lutego 1881, o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Dra Michała Trusza przewodniczącym Sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. Radców sądów krajowych Huberta Freybergera Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Salę, Emila Leo de Lowenmuth i Karola Kretschmera.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 11 grudnia 1880.

(8526 1—3) **Edykt.**

L. 8932. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 405 zł. 56 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużników Jana i Katarzyny Kaimów własnej, pod l. k. 7 w Woli drwińskiej położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania wynosi 1600 zł. w. a.

Wadyum 160 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 2 października 1880.

(8536 1—3) **Edykt.**

L. 4200. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych uwiadamia Henryka Pikhardta z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu o 80 zł. 85 ct. w. a. Seinwel Henig pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 4200 do rozprawy sumarycznej dzień sądowy na 17 grudnia 1880 o godzinie 9 rano naznaczony został.

Oraz postanowił sąd dla tegoż pozwanego, kuratora w osobie p. Antoniego Namieśniowskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki 18 listopada 1880.

(8537 1—3) **Edykt.**

L. 5767. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Karola Pieczonki w kwocie 42 zł. w. a z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 grudnia 1880, 19 stycznia i 23 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności w Ostrem pod l. 8 położonej, Izydora Wandzla własnej

Cena wywołania wynosi 436 zł.

Wadyum 44 zł.

Realność rzeczona dopiero na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły egzekucyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec dnia 2 października 1880.

(8399) **Edykt.**

L. 26143. C. k. sąd krajowy karny, jako Trybunał prasowy w Krakowie na skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa z dnia 6 grudnia 1880 l. 15396 na zasadzie §§. 486 i 493 ustawy o postępowaniu karnem orzeka:

1. Pismo drukowe bez oznaczenia miejsca druku i bez wyrażenia nakładcy lub wydawcy z wyciśniętą miasto podpisu stampilą „Gromada waszych braci i przyjaciół“, rozpoczynające się od słów: „Bracia włościanie“, a kończące się słowy, „jak na uczciwego włościanina przystało“, zawiera w sobie znamiona zbrodni zdrady głównej z § 58 lit. c., zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. a i występku podżegania do kroków nieprzyjacielskich z §. 302 ustawy karnej.

2. Dalsze rozpowszechnienie tegoż pisma drukowego zostaje zabronionem i zakaz ten w myśl §. 36 ustawy prasowej ogłoszonym.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków 7 grudnia 1880.

(8525) **Ogłoszenie.**

L. 397. W komisyi hipotecznej dla sądu powiatowego Zbarazkiego złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czernichowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie Zbarazkim do 30 grudnia 1880, zaś tegoż dnia w komisyi hipotecznej w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 15 grudnia 1880.

(8527) **Ogłoszenie.**

L. 676. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Gorlickiego zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Rychwałd od 19 grudnia 1880 w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione ustnie lub pisemnie w Gorlickim c. k. sądzie powiatowym, albo u kierującego dochodzeniem dnia 20 grudnia 1880, na którym dniu na zgłoszone zarzuty dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice dnia 10 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne.

(8549)

Ostrzeżenie.

Przestrzega się przed zakupnem niżej poszczególnionych papierów wartościowych w Lisiczyńcach w nocy z 4 na 5 grudnia u mnie i u mojej żony zrabowanych:

1) Wszystkie kupony od listu galic. Banku hipotecznego na 1000 zł. w. a. Serya D. Nr. 17993.

2) List Banku hipotecznego razem z Buponami na 1000 zł. w. a. Serya D. Nr. 15942.

3) Los kredytowy Serya 1820, Nr. 81.

4) Los Rudolfa Sera 1641, Nr. 33.

5) Wszystkie kupony od następujących 5 prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego:

a) Serya II. nr. 1442 na 5000 zł
b) Serya II. nr. 1400 na 5000 zł.
c) Serya II. nr. 1472 na 5000 zł.
d) Serya III. nr. 5765 na 1000 zł.
e) Serya III nr. 5845 na 1000 zł.
f) Serya III. nr. 10879 na 1000 zł.
g) Serya III. nr. 8452 na 1000 zł.
h) Serya III. nr. 7011 na 1000 zł.
i) Serya III. nr. 8851 na 1000 zł.
j) Serya III. nr. 8926 na 1000 zł

Kroki sądowe w celu amortyzacyi poczynione.

Michał Czarniakowski
właściciel dóbr Lisiczyńce.

Galicyjski Bank kredytowy.

Kupon płatny dnia 1 stycznia 1881 *)

od akcyj galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie

o złr. 10 walucie austr.

jako zaliczka na czysty zysk z roku 1880

we Lwowie: przy Kasie głównej Banku,

w Wiedniu: w Banku angielsko-austryackim.

Lwów dnia 11 grudnia 1880.

*) W Gazecie Nr. 287 wydrukowano mylnie **r. 1880** zamiast **r. 1881.**

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Dyrekcya.

(8437)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych**, jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KUBPIEK

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 18 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi**. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (6681 23—25)

L. 6301. (8501 1—3

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw kapitały 9643 zł. 19 ct. w. k. czyli 10.125 zł. 49 ct. w. a., 10.269 zł. 43 ct., 17.761 zł. 49 ct., 20.937 zł. 91 ct. i 37.813 zł. 23 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 28.000 zł. m. k., 12.000 zł., 20.000 zł., 23.000 zł. i 38.200 zł. na hipotekę dóbr Bolestraszyce w powiecie Przemyskim położonych, Stanisława hr. Michałowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z d. 1 lipca 1879 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 24 listopada 1880.

L. 6304. (8502 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw. kapitały 15.770 zł. 89 ct., 13.825 zł. 45 ct. i 22.660 zł. 71 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 18.600 zł., 16.000 zł. i 25.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Pawłów w powiecie Kamionka położonych, Kordyana i Romana Ujejskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 24 listopada 1880.

L. 6418. (8503 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 13.193 złr. 94 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 13.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Ustrzyki (miasto) Ustrzyki wieś i Jasień w powiecie Liskim położonych, Józefa Jakóba dw. im. Nanowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1879 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 1 grudnia 1880.

Fortepian z fabryki Schweighofera w Wiedniu, w dobrym stanie, jest z wolnej ręki

do sprzedania.

Bliższa wiadomość: Ulica Chorążczyzna l. 16, 1sze piętro. (8545 1—3)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

poleca na święta

Wina
węgierskie
austryackie
francuskie
reńskie
mozelskie
malaga
madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach. (8346 7—?)

Marony, śliwki i powidła

wysyła dziennie pocztą franco za nadesłaniem należytości

Btto. 5 klo.	**maronów**	duże	zł. 1.60 i 1.80
„ 5 „	**śliwek**	susz. „	zł. 1.90 i 2.10
„ 5 „	**powideł**	dosk.	zł. 1.90 i 2.—
„ 5 „	**orzechów**	włosk.	zł. 1.85
„ 5 „	„	lask. duż.	zł. 2.35
„ 5 „	**rodzynków**	bez pest.	zł. 2.80
„ 5 „	**jabłek**	dosk.	zł. 1.80

kawa Ceylon	Nr. 1.	1 klo.	zł. 1.74
„ „	2.	1 „	zł. 1.66
„ „	„ 3.	1 „	zł. 1.60
„ Surinam	„ 4.	1 „	zł. 1.52
„ Rio I.	„ 5.	1 „	zł. 1.34
„ Jawa	„ 6.	1	zł. 1.54
„ Campinas	„ 7.	1 „	zł. 1.30
„ Santos	„ 8.	1 „	zł. 1.24

Daktyle Alese 1 klo. 85 ct.
Herbata Pecco 1 klo. od 5 do 10 zł.

Upraszam o łaskawe zlecenia po polsku.

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11. **Budapeszt.** (6936 19—15)

L. 1042. (8509 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet Rady powiatowej na rok 1881, tudzież rachunki kasowe za lata 1878 i 1879 zostały w myśl §. 30 o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział Rady powiatowej.

Brody dnia 14 grudnia 1880 r.

(843? 3—3)

Obwieszczenie.

W celu dokonania budowy gmachu dla Kasy Oszczędności w Tarnowie przy ulicy Podwale obliczone:

1.	w robotach przygotowawczych, grabarskich murarskich, sztukatorskich i kamieniarskich na	41.957 złr.	61 ct.
2.	w robotach ciesielskich i stolarskich	12.719 „	19 „
3.	w robotach kowalskich i ślusarskich	5.534 „	91 „
4.	w robotach blacharskich	3.228 „	41 „
5.	w robotach lakierniczych	561 „	60 „
6.	w robotach studniarskich . . .	500 „	— „
7.	w robotach szklarskich	1.007 „	64 „
8	w urządzeniu wyciągu (windy) do potraw i drzewa	460 „	— „
	razem w sumie	65.969 złr.	36 ct.

odbędzie się biurze Dyrekcyi Kasy Oszczędności w Tarnowie na dniu 10 stycznia 1881 publiczna licytacya zapomocą ofert.

Warunki budowy i plany przejrzeć można w biurze Dyrekcyi Kasy Oszczędności, gdzie w powyższym terminie najpóźniej do 12tej godziny w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone albo w 2½ prc. wadyum, albo w poświadczenie, iż takowe w Kasie Oszczędności już złożono.

Oferty wniesione po terminie, lub niełożone w przepisany warunkami sposób nie będą uwzględnione.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.
w Tarnowie.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony z **ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Księgarnie J. Milikowskiego

we Lwowie i w Stanisławowie

polecają wielki wybór książek

NA GWIAZDKĘ

w polskim i niemieckim języku. (8542 1—2)



W lokalu plac Bernardyński
w domu l. 11, można widzieć

pannę Amalię

największą kobietę-olbrzyma

którą dotąd okazywano, jakoteż

najmniejszych ludzi

markiza Henryka Wolge 31 lat 29, cali (19 funtów wagi) i jego narzeczoną Luizę 23 lat 29½ cala (20 funtów wagi).

I. miejsce **20** ct., II. miejsce **10** ct. — Wojskowi i dzieci płacą połowę.

Pobyt krótki czas. (8370 6 10)

Magazyn złotniczy

J. Ostrowskiego & J. Strzeleckiego

jubilerów we Lwowie w Rynku l. 45

poleca

wszelkie wyroby **ze złota, srebra i drogich kamieni**, jako to: **brosze, kolczyki, branzolety, pierścionki, guziki, spinki, agrafy, zastawy stołowe srebrne, tace, cukierniczki, ciążki, sztućce t. j. noże, łyżki i widelce**, tudzież **serwisy herbaciane i kawowe**

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych

Magazyn ten, znany **od pół wieku** z rzetelności i sumienności, poleca oraz własną pracownię do wszelkich naprawek i reperacyj po cenach umiarkowanych.

Posiadamy również jedyni w Galicyi Reprezentacyę wyrobów CHRISTOFLA z Paryża, słynnych sreber chińskich po cenach zupełnie fabrycznych. (8544 1—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

OBWIESZCZENIE.

W myśl postanowienia Xgo (zwyczajnego) ogólnego zebrania akcyonaryuszów Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej nastąpi wypłata kuponu od akcyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej płatnego na dniu 1go stycznia 1881 r. w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu w ten sposób, że w czasie od 1go stycznia do 30 czerwca 1881 r. za każde 36 kuponów wydaną będzie jedna obligacya II emissyi na 200 złr. w. a. w srebrze imiennej wartości wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1go lipca 1881 r. płatny.

Kupony od akcyj: dnia 1go lipca 1878, 1go stycznia 1879, 1go lipca 1879, 1go stycznia 1880 i 1go lipca 1880 r. płatne, które do 31go grudnia 1880 r. do spłaty wniesione nie będą, zostaną w czasie od 1go stycznia 1880 r. do 30 czerwca 1880 r. także tylko obligacyami II emissyi z kuponami od 1go lipca 1881 r. spłacone.

P. T. akcyonaryusze, którzy mniej jak 36 płatnych kuponów posiadają, winni swe kupony do ilości 36 sztuk w porozumieniu z innymi akcyonaryuszami uzupełnić.

W celu ułatwienia tego uzupełnienia będzie główna kasa Towarzystwa (we Wiedniu IX Kolingasse 17) kupony w ten sposób zbierać, iż od stron także mniej jak 36 sztuk przyjmie, które jednak tak długo tylko jako depozyt uważane będą, dopóki ilość 36 kuponów zebraną nie będzie.

Przypadająca za te kupony obligacya zostanie ile możności najkorzystniej sprzedaną, uzyskana zaś gotówka będzie w wypadającym stosunku między deponujących właścicieli kuponów rozdzieloną.

Pośrednictwo wykonuje główna kasa Towarzystwa bez prowizyi.

Kupony należy wnieść tak do c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu jak i do kasy głównej Towarzystwa według spisów, do których formularzy bezpłatnie tamże dostać można.

Wiedeń dnia 15 grudnia 1880 r.

Od Rady Zawiadowczej.

L. 13.956. (Przedruk nie będzie płacony.) (8510 1 3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.